Cena za egzemplarz 15 groszy. **Cena za egzemplarz 15 groszy.**

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wierszе milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 102. Katowice, środa 2-go maja 1928 **Rok 27.**

Prawa mniejszości narodowych w Niemczech.

Berlin. (WTB.) Półurzędowe biuro Wolfa donosi, że władze Rzeszy niemieckiej i Prus, dążąc do zapewnienia mniejszościom narodowym praw do zachowania ich odrębności, wyłoniły specjalną komisję, która miała za zadanie zbadać tę sprawę nietylko teoretycznie, ale także przedłożyć praktyczne wnioski. Komisja ta po wyczerpującej pracy, w ciągu której pozostawała w styczności także z przedstawicielami mniejszości, przedłożyła rządowi pruskiemu wyniki oraz wnioski przedewszystkiem co do uregulowania szkolnictwa mniejszościowego. Na posiedzeniu sobotniem rząd pruski zbadał przedłożony projekt i zdecydował się uważać go za podstawę do dalszego postępowania.

Według tego projektu nastąpi jednolite uregulowanie dla całego państwa w pierwszej linji stosunku do najsilniejszej mniejszości, mianowicie do Polaków. Projekt wychodzi z założenia, że każdemu wolno jest oświadczyć przynależność do mniejszości i każdy do niej należy, kto do niej chce być zaliczony. W związku z tem rodzice mają prawo swobodnie wyrazić swą wolę, do jakich szkół chcą dzieci posyłać. Projekt przewiduje zatem uregulowanie utrzymywania przez państwo publicznych i prywatnych szkół mniejszościowych. Dalej zawiera przepisy, umożliwiające pozyskiwanie odpowiednich sił nauczycielskich.

Poszczególne ministerja otrzymały polecenie opracowania szczegółów w myśl wskazań specjalnej komisji, poczem rząd poweźmie w tych sprawach ostateczne uchwały.

Groźny zatarg egipsko-angielski.

Londyn. (WTB.) W niedzielę wręczył przedstawiciel Anglii egipskiemu prezesowi ministrów, Nahas Paszy, notę, mającą charakter ultimatum. Nota protestuje przeciwko projektowi ustawy o zgromadzeniach publicznych. Anglja jest zdania, że nowy projekt ustawy egipskiej, dotyczącej zgromadzeń publicznych osłabiłby w wysokim stopniu władzę wykonawczą oraz sparaliżowałby działalność policji. Stanowi on zatem poważne niebezpieczeństwo dla pokoju politycznego, oraz dla życia i mienia zamieszkujących w Egipcie cudzoziemców. Wobec tego rząd angielski wręczył prezesowi ministrów ostatnie ostrzeżenie, prosząc o podjęcie natychmiastowych zarządzeń, niezbędnych dla przeszkodzenia temu, by projekt ustawy, dotyczący zgromadzeń publicznych stał się prawem obowiązującem. Komisarz domagał się przytem złożenia w ciągu 3 dni gwarancji na piśmie, że rząd egipski zrezygnuje z powyższego projektu, zaznaczając, że w przeciwnym razie rząd brytyjski mieć będzie zupełną swobodę podjęcia takich zarządzeń, jakie w danej sytuacji okażą się konieczne dla ochrony interesów obywateli obcych.

Londyn. (WTB.) Punkt ciężkości obecnej sytuacji stanowi zatarg egipsko-angielski. Prezes ministrów zwołał nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, celem przedłożenia sprawozdania z przesilenia. Koła urzędowe oświadczają, że obecnie Egipt uczynić powinien dalszy krok i okazać, czy pragnie załagodzenia zatargu przez spełnienie żądań angielskich.

Chamberlain jest w ścisłym kontakcie z komisarzem angielskim w Egipcie.

Londyn. (WTB.) Z Kairo donoszą, że położenie jest bardzo naprężone. Król Fuad przyjął prezesa ministrów, Nahas Paszę, na dłuższej audjencji, poczem odbyło się posiedzenie rady ministrów. Następnie zwołano parlament, który na tajnem posiedzeniu wysłuchał sprawozdania prezesa ministrów. Przebieg posiedzenia trzymany jest w tajemnicy.

Malta. (WTB.) Sześć angielskich okrętów wojennych, stojących w tutejszym porcie, otrzymało rozkas udania się do Egiptu. Reszta okrętów angielskich ładuje zapasy. Władze zapewniają, że okręty nie płyną do Egiptu, lecz do Koryntu.

Po wyborach francuskich.

Paryż. (WTB.) Według obliczeń urzędowych w ostatnich wyborach prawicowi republikanie zyskali 41 mandatów, lewicowi republikanie 10, prawicowi radykali 12. Natomiast stracili radykali 20 mandatów, socjalni republikanie 2, socjaliści 27, komuniści 11.

Paryż. (PAT.) Jak wynika z rezultatów wyborów rząd Poincarego posiadać będzie w nowej Izbie stałą większość, conajmniej 370—380 głosów, która dojść może nawet do 460 głosów, jeśli wszyscy nowowybrani deputowani, którzy w programie zobowiązali się do podtrzymania Poincarego, spełnią swe obietnice.

Berlin. (WTB.) Prasa niemiecka żywo omawia wyniki wyborów francuskich i stwierdza, że Poincare jest obecnie nieograniczonym panem Francji przedewszystkiem w polityce wewnętrznej. W wyborach bowiem zwyciężył nie ten Poincare, który spowodował zajęcie Ruhry, lecz ten, który ocalił walutę francuską. Albowiem wybory odbywały się pod hasłem spraw wewnętrznych. Niemniej jednak wzmocnione stanowisko Poincarego będzie się także uwidoczniało w polityce zagranicznej.

Niemcy za potępieniem wojny.

Berlin. (PAT.) Ogłoszona została nota Niemiec do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie, zawierająca odpowiedź Niemiec na propozycje Kelloga. W nocie tej czytamy m. in.: Rząd niemiecki wita najgoręcej otwarcie rokowań nad sprawą zawarcia międzynarodowego paktu o potępieniu wojny. Niemcy nie są niczem innem bardziej zainteresowane, jak tem, aby ujrzeć, że możliwość konfliktów wojennych jest wykluczona i że życie narodów ma zabezpieczony rozwój, gwarantujący pokojowe załatwienie wszelkich przeciwieństw między państwami. Zawarcie paktu takiego, do jakiego zmierza obecnie rząd Stanów Zjednoczopych, zbliżyłoby, ludy poważnie do osiągnięcia tego celu. Co się tyczy Niemiec, to takie umowy międzynarodowe, któreby mogły posiadać jakąś styczność z treścią nowych traktatów, muszą brać pod uwagę pakt Ligi Narodów i pakt, zawarty w Locarnie. Poszanowania zobowiązań, wynikających z paktu Ligi Narodów i paktu reńskiego muszą pozostać zdaniem rządu niemieckiego rzeczą nienaruszalną. Rząd niemiecki jest jednak zdania, że zobowiązania te nie zawierają nic takiego, coby stało w jakiejkolwiek sprzeczności z zobowiązaniami, przewidzianemi przez projekt paktu, przedłożonego przez Stany Zjednoczone. Przeciwnie rząd niemiecki sądzi, że zobowiązania nieużywania wojny jako narzędzia polityki międzynarodowej, byłyby zdolne wzmocnić podstawę paktu Pigi Narodów i paktu reńskiego.

W zgodzie z rządem Stanów Zjednoczonych i z rządem francuskim rząd niemiecki jest zdania, że nowy pakt powinien być powszechnym. Projekt Stanów Zjednoczonych otwierałby drogę do osiągnięcia tego. Rząd niemiecki uważą, że te nowe gwarancje utrzymania pokoju winny przyczynić się do przeprowadzenia powszechnego rozbrojenia.

Międzynarodowi kapitaliści i sowiety.

W gazecie emigrantów rosyjskich, „Za Swobodu“, wychodzącej oczywiście poza Rosją, ogłoszono artykuł o tem, skąd rząd sowiecki wziął pieniądze na utrzymanie się przy władzy.

Aby istnieć, Sowiety musiały rozsprzedać olbrzymią, zagrabioną od kapitalistycznego państwa zdobycz, zdobycz oblaną krwią i męczeństwem prywatnych właścicieli wymordowanych, uwięzionych lub wygnanych. Tę „zdobycz“ ocenianą na kilka miljardów dolarów, trzeba było rozsprzedać i zamienić na obcą walutę. Zdawało się rzeczą nie do pomyślenia, aby wbrew nietylko prawom etyki, lecz i kardynalnym zasadom uczucia samozachowawczości kapitały zagraniczne zechciały podtrzymać siły swego najstraszliwszego wroga i dopomóc tym, których racja bytu polega na niszczeniu kapitalistycznego ustroju świata.

A jednak tak właśnie się stało...

Gdy po raz pierwszy sowieccy komisarze Szejman i Gutowskij przywieźli do Rewla złoto i klejnoty dla zamiany ich na walutę — nie znaleźli oni kupców ani w Rewlu ani w Europie. Poważni bankierzy, nie bacząc na nadzieję grubych zysków, nie decydowali się jeszcze kupować brylantów, złota i platyny, zagrabionych u rosyjskich bankierów, przemysłowców, kupców, urzędników, ziemian i rzemieślników. Rząd szwedzki przez dłuższy czas nie pozwalał na wwóz rosyjskiego złota do Szwecji, usunął nawet z granic swego państwa komisarza Szejmana. I dopiero socjalny demokrata Branting stanąwszy na czele rządu szwedzkiego otworzył nakradzionemu złotu wrota do Europy i to w sposób szczególny: — złoto rosyjskie z carskiemi orłami i stemplem rosyjskim przetapiało się na szwedzką monetę i puszczano się w świat międzynarodowego kapitalizmu, uspokajającego swoje sumienie zapomocą tej nader prostej maskarady.

„W 1921 roku Lloyd George nieoczekiwanie oświadczył, że „złoto niema zapachu“, a umowy międzynarodowe można zawierać i z ludożercami...“ Dało to początek pierwszej ugody Anglji z Sowietami i wywołało całą orgję łatwych i niesłychanie korzystnych dla angielskich aferzystów afer z bolszewikami. Dało to również pobudkę do wszecheuropejskiego wyścigu po bolszewickie złote runo, do wyścigu, w którym zajadle wyprzedzali się Anglicy, Niemcy, Włosi, Szewdzi, Duńczycy, Czechosłowacy, Austrjacy... Mussolini starał się wyprzedzić Macdonalda o jeden dzień w uznaniu de jure władzy sowieckiej... Denerwował się Herriot... Szły za tymi przykładami państwa pomniejsze.

„Wyrachowanie Lenina okazało się słusznem. Europejscy i amerykańscy bankierzy, i przemysłowcy, kupcy, giełdziarze, wydawcy i redaktorowie pism, jubilerzy, ministrowie, adwokaci i członkowie parlamentów, lordowie, magnaci i dyplomaci upiększyli ściany swoich apartamentów i pałaców, najrzadszemi artystycznej wartości obrazami, portretami, dywanami, wazami oraz innemi cennemi przedmiotami, ukradzionemi u narodu rosyjskiego z jego narodowych muzeów, pałaców i mieszkań prywatnych. Taż sama międzynarodowa dżentelmenerja ubiera swoje żony i kochanki w cenne futra, naszyjniki i brylanty częściowo zagrabione przez bolszewików z schówków w czasie aresztów i rozstrzeliwań setek tysięcy obywateli rosyjskich. W stolicy Wielkiej Brytanji otwarcie sprzedawały się i sprzedają wartościowe przedmioty zagrabione u męczeńsko pomorodowanych członków rodziny carskiej. W Berlinie, Monachjum, Lipsku, Dreźnie i w innych miastach Niemiec — niemiecka arystokracja skupowała i skupuje przedmioty z monogramami carskiemi i książęcemi. W Amsterdamie, Antwerpji, Londynie, Paryżu i Nowym Jorku samych brylantów sprzedali bolszewicy za 400 miljo-

nów dolarów. Rosyjskie wygnanki niejednokrotnie rozpoznają na plecach europejskich i amerykańskich wielkich dam ukradzione u nich futra, a na szyjach tych piękności swoje kosztowności.

„Nawet najstraszniejszy czyn bluźnierczy, dokonany nad cerkwią prawosławną — zagrabienie cerkiewnych drogocennych przedmiotów i męczeńska śmierć prawosławnych duchownych, którzy przeciw temu protestowali, nie powstrzymała międzynarodowych kapitalistów od kupowania świętych relikwij. W antykwarniach i magazynach jubilerskich Berlina, Paryża i Londynu otwarcie sprzedaje się osypane diamentami obrazy święte i złote naczynia cierkiewne przywiezione przez bolszewików z Moskwy.

Ojciec bolszewizmu Lenin napisał w broszurze pod tytułem: „Imperjalizm światowy i proletarjat" — „że łapczywość i brak sumienia światowej burżuazji pomoże nam uczynić ją czynnym współpracownikiem w sprawie rozpowszechniania idei komunistycznych w całym świecie. W drodze do zarobku nie wstrzymuje jej miljony ludzkich trupów..." I miał rację!..

Przegląd polityczny

Klątwa kościelna na posła Putka.

W niedzielę 29-go kwietnia odczytano w czasie nabożeństwa uroczyste w kościołach parafjalnych archidiecezji krakowskiej pismo Ks. Metropolity Adama Sapiehy orzekające karę kościelną, osobisty „interdykt" na posła Putka („Wyzwolenie").

Pos. Putek zarówno w charakterze przewodniczącego komitetu parafjalnego w Choczni (pow. Wadowice), jak i posła na sejm dopuścił się szeregu przestępstw przeciwko prawom Kościoła Katolickiego. Ostatnim z nich było gwałtowne włamanie się do kościoła parafjalnego w Choczni podczas zawieszania dzwonu, konsekrowanego przez Księcia Metropolitę. Zbrodniczy ten czyn oburzył do żywego katolickie społeczeństwo, a władzę kościelną skłonił do wymierzenia delinkwentowi kary. Karą tą jest „interdykt" (polskie: „zakaz"), wzbraniający ukaranemu wstępu do kościoła, korzystania z Sakramentów Świętych, ze Mszy św. i udziału w aktach prawnych kościelnych i odmawiający mu pogrzebu chrześcijańskiego, o ile przed tem nie okaże skruchy i nie pojedna się z Kościołem.

Prawda o bloku rządowym.

Kilka dni temu dowiedziano się w kołach sejmowych, że przedstawiciele Partji Pracy w B. B. Wsp. z Rz., p. Kościałkowski, jeden z wiceprezesów, oraz p. Barański, sekretarz, zgłosili swe ustąpienie z tych stanowisk w Prezydjum B. B. Na tem tle krążyły pogłoski o rozpadnięciu się bloku.

Obecnie p. Kościałkowski w rozmowie z przedstawicielem Epoki, ogłoszonej 29-go b. m., potwierdził wiadomość o ustąpieniu swojem i p. Barańskiego i oświadczył:

— Prawdą jest, że rezygnacja została złożona na ręce płk. Sławka, prezesa klubu, który przedłoży ją zarządowi. Godność tę piastowałem przez pierwsze dwa miesiące, uważając, iż jest to mój obowiązek ze względu na małą ilość posłów poprzedniej kadencji, którzy posiadając pewne doświadczenie powinni byli utorować swym kolegom pracę palamentarną. Dziś sytuacja już uległa zmianie... Pozostaje członkiem zarządu... Nie należy obarczać się zbytnią ilością godności. Nie można wówczas spełnić dobrze wziętych na siebie obowiązków. Nie czułem się na siłach prócz innych swoich prac jeszcze mieć na swych barkach cały szereg rzeczy drobnych, związanych ze stanowiskiem wiceprezesa klubu... O naruszeniu spoistości Bloku nie może być mowy. Klub Jedynki składa się z zasadniczych dwóch kierunków myślowych: demokratycznego i konserwatywnego. Jest rzeczą nad wyraz dodatnią, że się udało połączyć w jeden klub ludzi tych dwu kierunków w pracy dla dobra i potęgi państwa. Zadaniem więc naszem jest bezwzględnie utrzymanie jedności. W terenie zaś tworzenia organizacji politycznych, umiejących wzajemnie się szanować trzeba współpracować w wielkich zagadnieniach w pracy dla celów ogólnopaństwowych. Tak, jak zachowawcy nie wyrzekają się swego programu i organizacji, tak też, i my, jako Partja Pracy rozwijać będziemy szeregi obozu pracy, będącego najlepszym stróżem postępu i demokracji.

Polityka zagraniczna Polski.

„Neue Freie Presse" ogłasza rozmowę swego warszawskiego korespondenta z p. Ministrem Zaleskim, który oświadczył, że wszelkie polityczne kombinacje, jakie powstały na tle jego pobytu w Rzymie, są zupełnie bezpodstawne.

P. Minister oświadczył:

— Przedewszystkiem muszę najwyraźniej podkreślić, że niema mowy o tem jakoby podróż ta miała spowodować jakiś zwrot w polityce zagranicznej Polski, wobec tego wszelkie wnioski jakie wysnuwano z tego rzekomego zwrotu są fantazją. Dotyczy to głównie twierdzenia, że Polska objęła rolę pośredniczki między Francją a Włochami. Stosunek między temi państwami jest taki, że żadne pośrednictwo nie jest potrzebne. Zapewniam też, że nic nie jest mi wiadome o żadnym planie sojuszu między Francją, Włochami, Anglją i Polską. W Rzymie pozostałem wiernym mej dotychczasowej polityce, która w pierwszym rzędzie zmierza do współpracy w pacyfikacji Europy. Mogę stwierdzić, że jestem bardzo zadowolony z wyników mej podróży. Rozmowy moje z p. Mussolinim przekonały mnie, że polityka zagraniczna obu państw jest zupełnie zgodna i dąży do jednego celu, a mianowicie do zapewnienia pokoju Europy.

Bela Khun.

W Wiedniu przytrzymano i osadzono w więzieniu komunistę Belę Khuna. Człowiek ten jest Węgrem i niema w tym kraju człowieka, któryby nazwiska jego nie znał. On to bowiem po wojnie wywołał przewrót komunistyczny na Węgrzech i przez kilkanaście tygodni sprawował tam takie same rządy, jak bolszewicy w Rosji. A więc mordował burżujów ale i robotników. Konfiskował majątki. Kradł, co mógł. Wszystko tak samo, jak w Bolszewji.

A gdy węgierskie żywioły umiarkowane położyły kres okropnościom Beli Khuna, uciekł oczywiście do Rosji.

I oto obecnie pojawił się w Wiedniu, gdzie go zaaresztowano. Jak słychać, komuniści na Węgrzech gotowali się do jakiegoś wystąpienia wielkiego kalibru i napisali o tem do Moskwy. W szczególności potrzebowali do wykonania swoich planów czterech ludzi. Bela Khun, przebywający w Rosji, wyprawił się przeto do Wiednia, aby się tamże spotkać z komunistami węgierskimi.

Musiało to być istotnie coś ważnego, iż Bela Khun zaryzykował przyjazd do Wiednia. Rząd węgierski podał wniosek do rządu austrjackiego, aby mu wydał tego komunistę, bo już go dawno listami gończymi szuka za zbrodnie, popełnione przez niego podczas krwawych jego rządów na Węgrzech. Czy Austrja go wyda, trudno powiedzieć. Tymczasem podobno Bela Khun został obywatelem rosyjskim, więc sowjety niewątpliwie staną w jego obronie.

Rząd węgierski zakazał z powodu pojawienia się Beli Khuna w Budapeszcie i na Węgrzech obchodu socjalistycznego święta 1 maja.

Różne gazety wiedeńskie domagają się, aby Austrja zerwała wszelkie stosunki z sowjetami. „Pokój Austrji wymaga zerwania stosunków z sowjetami we wszystkich dziedzinach, a więc i w dziedzinie gospodarczej, z czego mieliśmy tylko straty. W Londynie i Paryżu będą zadowoleni, jeżeli Austrja wyrzuci z Wiednia i kraju poselstwo sowieckie i przedstawicielstwo handlowe Rosji. Precz z sowjeckiem poselstwem z Wiednia".

Jak z tego głosu widać, sprzykrzyli się Wiedeńczykom komuniści. Wychodzą oni gardłem także i innym krajom. I słusznie, boć burzą oni porządek świata, a nie umieją zbudować lepszego. Dowodem Rosja. Warto zaznaczyć, że Bela Khun jest żydem.

Zmiany w rządzie czechosłowackim.

Prezydent Republiki przyjął dymisję pozaparlamentarnego Ministra Handlu dr. Peroutki i podpisał mianowanie inż. Novaka. Inżynier Novak jest członkiem stronnictwa narodowo-demokratycznego i urząd Ministra Handlu już dwukrotnie piastował. W ten sposób narodowi demokraci wstępują do Rządu, co jest znacznem rozszerzeniem parlamentarnej podstawy Rządu.

Śmierć za kilka dni...

Jak wiadomo, francuski minister Briand zachorował ciężko. W podróży dla agitacji wyborczej zaziębił się silnie i spiesznie musiał wracać do Paryża, aby się położyć do łóżka. Nie jest on zwolennikiem lekarstw ani lekarzy, lecz mimo to, dwóch wzięto go w troskliwą opiekę. Nie wolno mu było wstawać, ani czytać gazet.

Mimo to jedna gazeta „Humanite" dostała mu się do rąk. Akurat ta. Był w niej bowiem artykuł, w ktorym Briand umrze, za kilka dni. „Miła" rzecz dla chorego. Briand nie stracił jednakże dobrego humoru. „Widzę, — rzekł, — że są ludzie, dla których śmierć moja bardzo jest pilna".

Tymczasem gorączka się zmniejszyła, stan zdrowia się poprawił, minister już wstaje.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

20) —o— (Ciąg dalszy).

Tu okazała się pewna stronniczość, gdyż są dopuścił oskarżonych do głosu, niezbyt zresztą artykułowanego, dopiero po wyroku, to jest przy jego wykonaniu. W tych warunkach jaskrawe pogwałcenie praw skazańców było widoczne, gdyż nawet wówczas nad głosem ofiar górował świst harapa.

Głośno było o tej fortecy w klasach, do których uczęszczali młodzi Wolińscy. Ciekawość kolegów rosła z każdym dniem, aż znalazła upust w najbliższą sobotę, na którą chłopcy zaprosili kilkunastu przyjaciół, by wzięli udział w bitwie o twierdzę. Broni przygotowali poddostatkiem, gdyż łuki różane były już zaplacone bólem, a szable powycinane tak nieznacznie ze środka klombu, iż nie wywołały nowego zatargu, zwłaszcza, że były starannie ukryte. Jeszcze jedna broń czekała na zastosowanie, choć wbrew zwykłym zasadom wojennym, jeśli idzie o zdobywanie lub obronę twierdzy. Oto niedaleko od pola bitwy był złożony stos tyczek zeszłorocznych, czekających na podrośnięcie fasoli. Chłopcy postanowili wprowadzić tę broń dopiero w ostatniej chwili, gdyż mieli niejasne przeczucie, że arbitraż międzynarodowy wykluczyłby ją z użycia, gdyby tylko przewidział jej zastosowanie.

Szesnastu kolegów zjawiło się w oznaczonym dniu. Doliczywszy do tego pięciu tubylców, była to już znaczna siła. Komendę nad obrońcami twierdzy objął Władek. Miał pod sobą sześciu ludzi, z których i tak dwóch musiał dla szczupłości miejsca usadowić na rosnącej w obrębie fortecy jabłoni. Byt to rodzaj straży na wieży zamkowej. Uzbrojeni w łuki, mogli stawić opór nawet powietrznej flocie, gdyby w tym czasie była istniała.

Dwóch obrońców obsługiwało ciężkie działa, bardzo zresztą sprytnie obmyślane, gdyż polegały na owych drenowych rurach, w które wstawiało się dość gruby drąg. W razie szturmu do murów twierdzy, puszkarz wysuwał drąg wprost w brzuch napastnika, przez co strzał był nadzwyczaj celny.

Reszta załogi uzbrojona była w szable i włócznie, które jednak okazały się niepraktyczne ze względu na to, że tylny koniec raził więcej obrońców, niż przedni oblegających. Władek, naturalnie, obok szabli i włóczni dus' w ręce buławę, zrobioną z kuli szklanej, zdjętej z gazonu, a nasadzonej na krótką rękojeść z drzewa. Co prawda, to nie oglądała ona już więcej palika na gazonie, gdyż Władek rozbił ją na głowie Bolka, wodza wojsk oblężniczych, ale o tem potem.

Bitwa zaczęła się wedle zaleceń Sienkiewicza harcami. Rycerze lżyli się bardzo udatnie, wołając do siebie przy pomocy dłoni, zwiniętej w trąbkę. Przemawiali sobie tak skutecznie do ambicji, że z wału zesunął się pierwszy Kazek, a po nim kolega Władka, Lojzek Bartkiewicz. Naprzeciw nich wyszli nieustraszeni rycerze: Kondek Klocek i Władek Jarosz. Nie trwało ani trzech minut, a już Kondek zdołał wytrącić Kazkowi włócznię z ręki i ciąć go kilkakrotnie mieczem w odkrytą głowę. Gromkie okrzyki oblegających zagłuszyły pisk, Kazka, który darł się w niebogłosy: ja się nie bawię! co i tak nie ochroniło go przed jasyrem.

By pomścić klęskę towarzysza, zwarł się Lojzek z Władkiem Jaroszem na szable. Lojzek nacierał z furją, tamten bronił się ze spokojem, założywszy lewą rękę na plecy. Z zapartym oddechem spoglądały wojska na ten pojedynek najświetniejszych rycerzy. Lojzek górował wzrostem i siłą. Szablem miał wycięta z debu, więc twardą, i gdy w pewnej chwili zakrzyknął: zginiesz! wiedzieli wszyscy, że zada cios, trudny do odparowania. Władek odkrzyknął: zginiesz! i zastawił się przed uderzeniem, lecz jego broń nie wytrzymała i pękła w połowie.

Natychmiast podano mu inną szablę i walka rozgorzała na nowo. Lojzek miał już złamany ołówek w kieszeni, gdy wtem ciał swojego przeciwnika z góry wprost w dłoń. Władek zdołał uskoczyć z ręką, lecz gdy zamachnął się, by wymierzyć przeciwnikowi cios w nieosłoniętą głowę, szabla Lojzka opisała łuk i ze straszliwą siłą przejechała po kosteczkach palców Władka.

Rycerz syknął z bólu, lecz z wprawą, znaną tylko mistrzom, przerzucił broń do lewej ręki i walczył w dalszym ciągu. Jednak towarzysze jego zauważyli, iż za często oblizuje ranioną dłoń prawą, dając wśród tego przewagę wrogowi. Smutne przewidywania spełniły się wnet, bo naraz szabla jego zakreśliła w powietrzu łuk, a równocześnie Władek zaczął oblizywać lewą dłoń.

Lojzek z triumfem wycofał się w obręb fortecy. A już był też czas najwyższy, gdyż Bolek skrzyknął swoje watahy i uderzył do szturmu.

Pierwsi szli łucznicy. Na dziesięć kroków przed wałami forteczenmi wypuścili chmurę strzał. Jak Władek naliczył, było ich sześć w tej chmurze. Strzały były naogół nieszkodliwe, gdyż dzielni obrońcy skryli się za mury. Gdy atoli łucznicy poznali się na podstępie wojennym, drugą chmurę strzał skierowali ku owym strażnikom wieżowym, którzy, przeszyci wielu pociskami, zaczęli się szybko zesuwać na dół.

Ponieważ w ten sposób stracili łucznicy cel dla swoich strzał, wódz ściągnął ich z pola walki, puszczając husarję. Czterech dzielnych rycerzy z pod ciężkiego znaku natarło tak ostro, że aż ich kopje wbiły się w miękką ziemię wału, a potem dobyli koncerzy. Cięli bez upamiętania, a że to broń była długa, pocięli swojego porucznika, którego jeden z obrońców zdołał schwycić na lasso i wciągnąć go do twierdzy. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 2 maja

Św. Atanazego, biskupa, dra kościoła, * 296, † 373.

Św. Zygmunta, króla męczennika

SŁOW.: WITYMIR.

Pan mnie posiadł na początku dróg swoich, pierwej niźli co czynił z początku (Przyp. VIII. 22).

Zdanie: Dobry przykład zbawienną jest rzeczą. Starajmy się więc unikać dawania z siebie bliźnim złego przykładu.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 4.13, zach. o godz. 19.09. — Księżyc wsch. o godzż 16.34, zach. o godz. 3.51. — Długość dnia wynosi 14 g. 56 m.

Wmiesiącu maju planety stoją w znakach niebieskich czyli zodjaku: Wenus w znaku Byka. — Mars — Ryb. Jowisz w zn. Barana. — Saturn w zn. Strzelca.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto, przykre powietrze. Jutro: deszcz, mgła. Astrologowie przepowiadają nam od 1—3 wiatry lub opady, a po tych dniach chłodne, w nocach przymrózki, które będą przeszkadzać roślinom w ogrodach i na polach. Katastrofy w komunikacji na lądzie i na morzu. Pożary. Wichry. A nawet trzęsienie ziemi. Po 11 maju nieco cieplejsze powietrze. Około 16 znowu mają nastąpić wichry, miejscami burze połączone z gradem. Później, po 20 pogoda, ale niestała. Ciepło średnie. Dnie krytyczne dla pogody. A w końcu miesiąca miejscowe opady, wichry i burze z gradem.

Przysłowia na miesiąc maj.

Na pierwszego maja szron obiecuje hojny plon.
Jeśli deszcz w nocy Filipa i Jakóba, na dobry urodzaj dość pewna rachuba.
Chłodny maj, dobry urodzaj.
Mokry maj, rośnie żytko jako gaj.
Gdy się w maju pszczoły roją, takie roje w cenie stoją.
Tyle przymrozków w maju, ile ich było, przed św. Michałem.
Choć dziś Atanazy, pal w piecu dwa razy.
Kiedy w Znalezienie Krzyża świętego deszcz pada, orzechy nie obrodzą.
Deszcz na św. Florjana, skrzynia groszem napchana.
Jak się zasieje len w św. Stanisława, to tak urośnie jako ława.
Św. Stanisław — pierwszy siew prosa, a ostatni owsa.
Św. Stanisław len sieje, Zofja konopie, a Urban jęczmień i owies każe kończyć. chłopie.
Po św. Stanisławie sadzą fasolę prawie.
Św. Izydor wołkami orze, a kto go prosi, to mu pomoże.
Pankracy, Serwacy, Bonifacy ,wszyscy są jednacy, źli na ogrody chłopacy.
Jak się rozsierdzi Serwacy, to wszystko zmrozi i przeinaczy.
Św. Zofja kłosy rozwija.
Na Pańskie Wniebowstąpienie — żyta wykłosienie.
Na Wniebowstąpienie deszcz mały, mało paszy przez rok cały.
Pogoda na Urbana, to wielka wygrana.
Pogoda na Urbana, deszcz na Wita, to dobrze na żyta.
Na Urbana chwile jakie i lato takie.
Deszcz w Zielone Świątki, da Bóg wielkie sprzątki.
Mokre Zielone Świątki dają tłuste Boże Narodzenie.
Do św. Ducha nie składaj kożucha.
Marja Magdalena rada płacze tj. zwykle tego dnia deszcz pada.

— **Najlepiej uczci Święto Narodowe** konstytucji 3-go Maja ten, który przyczyni się do zwiększenia funduszu oświatowego T. C. L., a przyczynić się może do tego najlepiej, kupując nałepki iluminacyjne T. C. L. Są one do nabycia w biurze T. C. L. (Poznań, Fr. Ratajczaka 16) w komitetach T. C. L., pozatem w księgarniach i składach papieru w cenie 10 groszy.

— **Srebrne pięciozłotówki.** Mennica państwowa przystąpiła do próbnego wybijania nowych srebrnych pięciozłotówek z wizerunkiem kobiety i godłem państwa. Czynione są również próby nad dobraniem odpowiedniego składu chemicznego niklu, który posłużyć ma dla nowych monet złotowych.

— **Nowe znaczki pocztowe.** W nr. 50 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie min. poczt i telegrafów o wprowadzeniu w obieg znaczków pocztowych opłaty nowej edycji wartości 1.— zł. z podobizną Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, koloru granatowo-czarnego oraz wartości 50 gr. z podobizną Marszałka — Józefa Piłsudskiego — koloru ciemnoniebieskiego.

— **Poborowi mogą się żenić.** Z dniem 1-go maja wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie zawierania związków małżeńskich przez mężczyzn w wieku poborowym. Nowe rozporządzenie daje zupełną swobodę poborowym i znosi dotychczasowy przepis uzyskania specjalnego pozwolenia od właściwego D. O. K. na zawarcie małżeństwa.

— **Warunki przyjęcia do oficerskiej szkoły marynarki.** W dniu 1 maja upływa trmin wnoszenia podań o przyjęcie do oficerskiej szkoły marynarki wojennej. Warunki przyjecia są następujące: 1) Przyjmowani będą do szkoły obywatele polscy, którzy nie przekroczyli w dniu 1 maja roku przyjęcia 20 lat, 2) uczynią zadość warunkom zdrowotnym, 3) posiadają maturę (świadectwo dojrzałości), 4) zdadzą egzamin konkursowy. Podania należy kierować wprost do komendanta O. S. M. W. (w Toruniu, koszary Racławickie). Do podania należy dołączyć: dowód obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, krótki życiorys i dwie fotografje, zobowiązanie do służby w marynarce wojennej w potrójnej ilości czasu przebytego w szkołach wojskowo-morskich w razie ich ukończenia, zezwolenie rodziców względnie opiekunów, świadectwo moralności, o ile między uzyskaniem świadectwa dojrzałości a wstąpieniem do O. S. M. W. upłynęło więcej, niż 6 miesięcy.

Egzamin konkursowy odbędzie się 11, 12 i 13-go lipca.

Województwo śląskie

— **Powrót wojewody dr. Grażyńskiego.** P. wojewoda dr. Grażyński powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach urzędowych, zaś w poniedziałek wyjechał w towarzystwie naczelnika wydziału dr. Przybyłowicza na Śląsk Cieszyński w celu wizytacji szkół rolniczych w Strumieńcu i Międzyświeciu.

* **Mylne informacje komisji ankietowej.** W wykazie cen robocizny w przemyśle budowlanym, ogłoszonym w sprawozdaniu komisji ankietowej tom I. o budownictwie mieszkaniowem str. 113, o ile chodzi o górnośląską część województwa śląskiego, okazują się pewne braki i nieścisłości, przezco może być społeczeństwo wprowadzone w błąd.

Brak tam zarobków za rok 1924, 1925, 1926 pierwsze dwa kwartały oraz czwarty kwartał 1927 roku. Zaznaczyć należy, że zarząd główny Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. podał tak Głównemu Urzędowi Statystycznemu, jak i komisji ankietowej, obowiązujące zarobki w wszystkich odstępach i zmianach w tych latach w województwie śląskiem, łódzkiem, kieleckiem, poznańskiem i pomorskiem.

W III-cim kwartale 1927 r. sprawozdania podaje się, że zarobki były następujące: murarz 1,33 zł., robotnik budowlany 0,72 zł. na godzinę, co mija się z prawdą. Zarobki te od III-go kwartału 1927 r. dotychczas wynoszą: murarz 1,27 zł., cieśla 1,27 zł., robotnik budowlany 0,70 zł. na godzinę.

Zarobki w złotym przewalutowano w II wzgl. III kwartale 1924 r., sprawozdanie zaś podaje zarobki w złotych dopiero za IV kwartał 1924 r. Przy przewalutowaniu były zarobki w II kwartale na Śląsku o 10 do 15 procent wyższe, jak w IV kwartale 1924.

* **Nieuzasadnione pogłoski o zmianach w szkolnictwie.** W ostatnich czasach na łamach dzienników ukazały się wiadomości o wprowadzeniu jednolitych opłat za naukę w prywatnych szkołach średnich, o zamiarze min. oświaty utworzenia nowej politechniki w Katowicach, o mundurkach szkolnych itp. Z kół miarodajnych komunikują nam, że wiadomości powyższe pozbawione są wszelkich podstaw.

* **Jarmarki na Śląsku** w czasie od 1 do 15 maja rb. Lubliniec: 8 maja konie i bydło. Rybnik: 1 maja konie i bydło. Żory: 2 maja konie i bydło. Wodzisław: 15 maja konie i bydło. Pszczyna: 9 maja konie i bydło. Szarlej: 6 maja konie i bydło. Strumień: 9 maja ogólny. Dziedzice: 4 maja konie, bydło, świnie, kozy i owce.

* **Bezrobocie w wojew. śląskiem.** W czasie od 18 do 25 kwietnia b. r. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego **zmniejszyła się o 920 osób** i wynosiła 41.974 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 14.392. hutnictwo 2.365, hutnictwo szkła 8, przemysły: mtalowy 2.222, włókienniczy 163, budowlany 2.402, papierowy 103, chemiczny 16, drzewny 339, ceramiczny 44. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.239, niewykwalifikowanych 16.192, rolnych 314, umysłowych 2.182. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 18.441 bezrobotnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (W dniu święta narodowego) 3 Maja o godz. 3 po południu odbędzie się bez względu na pogodę: Wielki festyn ludowy i kiermasz w parku Kościuszki i hali powystawowej. — Program: Wesele śląskie i krakowskie, obóz cygański, wróżbici, loterja fantowa. podróż naokoło świata, muzeum starożytności, confetti. Coriandolia, kocynder, radjo, chóry, słupy do wspinania, kosze szczęścia, muzeum osobliwości, żywy dziennik, ognie sztuczne, niespodzianki i wiele innych. Wybór królowej festynu. — Tańce. 2 orkiestry. — Wstęp 50 gr. Młodzież szkolna i wojskowi do sierżanta włącznie 20 gr. O godz. 14-tej na boisku policyjnem K. S. w Katowicach przy ulicy Bankowej staraniem Ośrodka W. F. odbędą się igrzyska sportowe z następującym programem: Turniej piłkarski z udziałem dziesięciu drużyn o puhar Ośrodka. Zawody lekko atletyczne. Wstęp: miejsce do siedzenia 2 zł., do stania 1 zł., młodzież szkolna i wojskowi 50 gr. Komitet powiatowy łącznie z miejskim W. P. i P. W. w Katowicach urządza dla swych członków 10-cio i 20-to klm. marsz drużyn wraz ze strzelaniem. Do 10-cio klm. marszu stoją drużyny od lat 17—20 i od lat 30—45. Marsz ten odbędzie się w rejonie Wielkich Katowic. Do 20 klm. marszu stoją drużyny od lat 20—30. Marsz ten odbędzie na trasie Katowice — Ligota, Panewnik, Załęska Hałda, Katowice. Start i meta koszary 73 p. p. Zbiórka zawodników w dniu 3-go Maja br. o godz. 13-tej w koszarach 73 pp. Początek zawodów o godz. 14-tej — rozdanie nagród o godz. 18.

— (Przed wielkim „Festynem“ i Kiermaszem“ w dniu 3 Maja). Ponieważ jedną z najwiekszych atrakcyj będzie loterja fantowa na rzecz T. C. L., przeto zbierania fantów raczyły podjąć się panie Kotowa, Skrobecka i Tyszowa. Nie wątpimy, że P. T. firmy pospieszą ochotnie z ofiarą na cele kulturalno-oświatowe i ułatwią pracę społeczną.

— (Pożegnanie p. dr. Górnika). W piątek, dnia 27 bm. na posiedzeniu magistratu złożył prezydent dr. Górnik swój urząd w ręce swego prawnego zastępcy p. wiceprezydenta Szkudlarza. Wiceprezydent Szkudlarz pożegnał imieniem magistratu ustępującego prezydenta miasta.

— (Wyłożenie list podatku gruntowego). Listy wymiaru państwowego podatku za rok 1928 miasta Katowic zostaną wyłożone dla publicznego wglądu od 1 do 16 maja b. r. i to dla płatników zamieszkałych w dzielnicach I., II. i III. w urzędzie podatkowym (Bank Przemysłowców), ul. Pocztowa 16, zaś dla płatników zamieszkałych w dzielnicy IV). Zapłata tego podatku wraz z 10-procentowym dodatkiem państwowym i 100-procentowym podatkiem gminnym winna być uskuteczniona w przeciągu 14 dni w kasie podatkowej przy ulicy Młyńskiej 4. Po upływie tego terminu nastąpi przymusowe ściągnięcie. Zobowiązani do uiszczenia podatków nie otrzymają specjalnych uwiadomień.

— (Stacja opieki nad matką i dzieckiem). W dniu 1 maja b. r. otwarto nowo założoną stację opieki nad matką i dzieckiem w Katowicach dzielnica I., ul. Słowackiego nr. 37. Bezpłatnych porad udziela się we wtorki i piątki od godziny 2-tej do 6-tej po południu. Przy tej stacji otwarto również poradnię dla niewiast ciężarnych, czynną każdego 1-go w miesiącu od godziny 4-tej do 5-tej, po południu. W razie niedzieli lub święta poradnie czynne są dnia następnego.

Załęże pod Katowicami. (Najechanie samochodem). Dnia 29 kwietnia o godz. 20,35 jadący szosą samochód osobowy niezn. numeru najechał koło kopalni „Kleofas“ na Franciszka Lisa z Wielkich Hajduk. Nieszczęśliwy doznał okaleczenie głowy i nóg. Samochód po wypadku zgasił światła i zbiegł nierozpoznany, pozostawiając przejechanego w bezradnem położeniu, którego następnie odstawiono do szpitala Ski Brackiej w Katowicach. Dochodzenia w toku.

Nikiszowiec w Katowickiem. (Znalezienie noworodka). Dnia 29 kwietnia o godz. 8,45 znalazł Franciszek Szafran stąd na polu między Mrowczą Górką a Nikiszowcem, zwłoki noworodka płci męskiej, 8 miesięcy liczącego, owinięte w gazetę. Dochodzenia za matką w toku.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Odnowienie hali targowej). Konstrukcja hali targowej jest wykonana całkowicie z żelaza. Cierpi ona bardzo pod gazami huty. Według orzeczenia znawców żelazne konstrukcje mniej ucierpią, jeżeli zostaną pomalowane grubą warstwą farby specjalnie wytworzonej. Wkrótce Magistrat każe prace te przeprowadzić kosztem około 6000 złotych. Z powodu odnowienia ma możliwie nie nastąpić żadna przerwa w targach.

— (Nie wolno handlować 3 Maja.) Dyrekcja Policji przypomina, że w dniu 3-ga maja zakazane jest w czasie od godz. 9—12-tej: 1) wykonywanie przemysłu szynkarskiego we wszystkich restauracjach, kawiarnach, destylach i wszelkiego rodzaju wyszynkach, 2) wykonywanie wszelkich prac w Zakładach golarskich i fryzjerskich, 3) wykonywanie wszelkiego handlu ulicznego na straganach, w kioskach i t. p. W dniu święta 3 Maja obowiązują również wszelkie inne przepisy co do uczczenia niedziel i świąt, oraz regulujące handel i pracę w niedziele i święta.

— (Z Towarzystwa samodzielnych polskich kupców). Na miesięcznem zebraniu Towarzystwa Samodzielnych Polskich Kupców w Królewskiej Hucie, odbytem w dniu 26 kwietnia 1928 r., powziętą została jednomyślnie następująca uchwała: „Polskie kupiectwo miasta Królewskiej Huty zorganizowane w Towarzystwie Samodzielnych Polskich Kupców wyraża magistratowi miasta Królewskiej Huty gorące podziękowanie za nader życzliwe potraktowanie postulatów kupiectwa polskiego złożonych magistratowi w sprawie szkolnictwa handlowego, oraz natychmiastowe podjęcie skutecznej akcji nad podniesieniem zawodowo-przygotowawczego poziomu miejskiego gimnazjum handlowego i miejskiej szkoły handlowej. Szczególne podziękowanie wyraża polskie kupiectwo magistratowi za troszczenie się o budowę odpowiedniego gmachu na pomieszczenie tych szkół i prosi o rychłą realizację planu budowy“. Powyższą uchwałę złoży do rąk prezydenta miasta osobna delegacja. Towarzystwo Samodzielnych Polskich Kupców w Królewskiej Hucie zawiadamia swych członków, że sekretarjat Towarzystwa mieści się obecnie przy ul. Szopena nr. 3 parter i kierownictwo tegoż powierzone zostało p. Gojdzie, zaangażowanemu w charakterze sekretarza. Sekretarjat załatwiał będzie wszelkie sprawy poszczególnych członków Towarzystwa codziennie od godz. 3-ej do 6-ej po południu.

Świętochłowice. (Zmniejszenie się liczby bezrobocia). Przed kilku dniami rozwinął się w całej pełni ruch budowlany, szczególnie zaś roboty przy kanalizacji, budowie dróg i wodociągów, kolonji robotniczej im. Wojewody Grażyńskiego. Dzięki temu przeszło 120 bezrobotnych otrzymało pracę. Oby urząd wojewódzki jak najrychlej przyszedł z pomocą, aby i dalsze rzesze bezrobotnych mogły otrzymać pracę.

— (Z Kasyna Polskiego). W ubiegłą środę, dnia 25-go kwietnia wygłosił kpt. rez. p. insp. Popiołek w lokalu Kasyna odczyt p. t. „Moje wspomnienia z niewoli włoskiej (Geneza armji Hallera“). Prelegent w barwny opis swoich przeżyć w dniach przełomowych 1918 r. na froncie austrjacko-włoskim, a później z niewoli włoskiej, wplótł szereg ciekawych obserwacyj z życia i stosunków włoskich, podając zarazem ciekawe przyczynki do formowania się armji Hallera i do budzenia się ruchu filo-polskiego we Włoszech. — Następny odczyt w środę, dnia 2 maja p. t.: „Geneza i znaczenie Konstytucji 3-go Maja w świetle ostatnich badań“, wygłosi prezes Kasyna dr. Kostka. Odczyt ze względu na capstrzyk w wigilję święta narodowego odbędzie się o godzinie 19-tej.

Łagiewniki. (Z poczty.) Na wskutek życzenia obywatelstwa Urząd Pocztowo-Telegraficzny w Łagiewnikach Ś. urzęduje bez przerwy od 7 do 21 godz.

— (Usunięcie plakatów przedwyborczych). Zarząd gminy w Łagiewnikach Śl. zarządził, by właściciele domów oczyścili zabudowania swe z plakatów przedwyborczych. W dniach najbliższych kom. policji przeprowadzi rewizję w tej sprawie, a niedbałych pociągnie do odpowiedzialności. (N)

— (Sprawy komunalne Łagiewnik Śl.) W programie inwestycyjnem na bieżący sezon budowlany w Łagiewnikach przewidziane są oprócz budowy mieszkań również naprawa ulic. Główne ulice zostaną na nowo brukowane. Na ten cel gmina zaciągnie pożyczkę w wysokości 60 tys. złotych z Państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Zlot Sokoli). Dnia 3 czerwca b. r. odbędzie się w Nowym Bytomiu „Zlot Sokoli“ XIII okręgu dzielnicy śląskiej. Komitet organizacyjny już obecnie bardzo intensywnie pracuje, ażeby zlot ten wypadł najwspanialej, ponieważ będzie to pierwszy zlot XIII okręgu. Zachęcamy sąsiednie gniazda sokole, jakoteż sympatyków tego szlachetnego ruchu o najliczniejsze zjawienie się i wzięcie udziału w tej uroczystości sokolej.

— („Oberschl. Kurier i jego „Sieg“ w hucie Pokoju“). W numerze 97 rozpisał się „Oberschlesischer Kurier“ o wielkiem zwycięstwie Niemców czyli „Christliche Gewerkschaften“ przy wyborach do rady zakładowej w hucie Pokoju, które się odbyły w dniu 24 kwietnia b. r. Ażeby „Oberschlesicher Kurier“ i jego korespondent, kierownik „Christl. Gewerk.“ nie oszaleli z radości nad tak wielkiem zwycięstwem, pragnę im cokolwiek to zwycięstwo bliżej określić. W dniu 5 maja 1927 r. wynik wyborów był następujący: lista Z. Z. P. filja rzemieślników otrzymała 199 głosów (1 mandat, 1 uzupełniający), lista Z. Z. P. filja hutników 333 głosy (2 mandaty), lista chrześcijańska polska Korfantego 245 głosów (1 mandat), lista Gewerkverein H.-D. 183 głosy (1 mandat), Centralny Związek P. P. S. 149 głosów (bez mandatu), D. M. A. V. 90 głosów (bez mandatu), lista fabryczna czyli Christliche Gewerkscaften 1798 głosów czyli 11 mandatów. Dajmy, że na liście fabrycznej było dwóch członków Z. Z. P., to pozostało Christliche Gewerkschaften 9 mandatów, a Z. Z P. 5 mandatów. W dniu 24 kwietnia b. r. otrzymały głosów: lista 1 P. P. S. i D. M. A. V. 460 głosów (2 mandaty), lista 2 Z. Z. P. rzemieślników 230 głosów (1 mandat), lista 3 Gewerkv. H.-D. 228 głosów (1 mandat), lista 4 Z. Z. P. filja hut. 1103 głosy (6 mandatów), lista 5 Blaut dzika 136 głosów (bez mandatu), lista 6 Pluta dzika 188 głosów (1 mandat), lista 7 Christliche Gewerkschaften 1275 głosów (6 mandatów, 2 uzupełniające), lista 8 Chrześcijańskie Z. Z. P. 329 głosów (1 mandat). Jeżeli zważymy, że głosów oddano w roku 1927 2997, z których po odliczeniu na dwa polskie mandaty z listy fabrycznej pozostało 1483 dla Christliche Gewerkschaften, to mógł „Kurier“ pisać o zwycięstwie. Atoli przy obecnych wyborach oddano 3949 ważnych i 41 nieważnych, razem 3990 głosów, a z tego Christliche Gewerkschaften otrzymały 1275 głosów, wobec czego każdy namacalnie widzi, że Christliche Gewerkschaften nie odniosły żadnego sukcesu, lecz poniosły klęskę, natomiast Z. Z. P. nietylko, że utrzymało swój stan posiadania, lecz zdobyło 2 nowe mandaty. Mimo tak poważnego sukcesu nie bylibyśmy zabierali głosu, gdyby „Oberschlesischer Kurier“ nie był pisał o wielkim „Siegu“. Członków Z. Z. P., którzy weszli do rady zakładowej wzywamy przy tej okazji do intensywnej pracy dla dobra robotników, a napewno przyszłe wybory przysporzą znów kilka mandatów dla polskiej organizacji.

— (Odsłonięcie tablic pamiątkowych). Dzień 3-go Maja w roku bieżącym zapowiada się dla Nowego Bytomia nadzwyczaj uroczyście. Oto z okazji Święta Narodowego nastąpi w obecności przedstawicieli władz odsłonięcie 5-ciu tablic pamiątkowych, a mianowicie K. Miarki, P. Stalmacha, Ks. Damrotha, J. Ligonia i J. Lompy na bloku kamiennym, przed halą gimnastyczną przy ul. Hallera. Na uroczystość odsłonięcia pomnika spodziewany jest przyjazd p. wojewody Grażyńskiego. Przy pomniku wygłosi okolicznościowe przemówienie ks. proboszcz Szymala. W historji Nowego Bytomia będzie to chwila niezwykle doniosła, a na terenie województwa śląskiego, obok odsłonięcia popiersia Tadeusza Kościuszki na pomniku pod Mysłowicami, uroczystość w Nowym Bytomiu należeć będzie do najważniejszych wydarzeń chwili bieżącej.

Orzegów. (Za przemytnictwo.) Karani już za przemytnictwo Marja Kowalikowa, Wiktor Czogała i Wilhelm Fröhlich znowu stanęli przed sądem w Katowicach, oskarżeni o przemytnictwo 72 par pończoch i 410 sztuk chusteczek. Sąd po przesłuchaniu urzędnika celnego skazał oskarżoną Marję K. na grzywnę w kwocie 1000 złotych, Wiktora Cz. i Wilhelma F. każdego na 500 zł z zamianą na więzienie przez 40 względnie 20 dni. Orzeczono również konfiskatę przemyconego towaru.

Ruda w Świętochłowickiem. (Zasądzenie zawodowej przemytniczki.) W sierpniu ub. r. na dworcu w Rudzie przytrzymano karaną już za przemytnictwo Marję Wesołową, u której przy rewizji znaleziono ukrytych pod odzieżą 50 sztuk cygar, 100 sztuk papierosów, 100 gr. tytoniu, 100 gr. lekarstw i 400 gr. Maggi pochodzenia niemieckiego. Wydział karno skarbowy w Katowicach skazał ją na grzywnę w kwocie 1120 zł lub 45 dni więzienia oraz skonfiskował przemycony towar.

Szarlej w Świętochowickiem. (Z parafji.) Miejscowy urząd parafjalny stara się o budynek, należący do urzędu okręgowego, a położony przy targowisku. Budynek ten nadawałby się na urządzenie prowizorycznego probostwa. Należy przypuszczać, że urząd okręgowy przychyli się do wniosku.

— (Kanalizacja). Zarząd gminy opracowuje obecnie plany rozbudowy sieci kanalizacyjnej. Koszta, połączone z tem, wynosić będą około 100 tysięcy złotych. Zarząd gminy poczynił już kroki, aby kwotę tę otrzymać z Banku Gospodarstwa Krajowego tytułem pożyczki. Jest też nadzieja, że pożyczka zostanie przyznana, co przyczyni się do poprawy stosunków zdrowotnych. W interesie tych właścicieli domów, którzy jeszcze nie są przyłączeni do sieci kanalizacyjnej, leży jak najrychlej porozumieć się z zarządem gminy w tej sprawie.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Obchód 3 Maja). Rodacy-Obywatele! Uroczystość dzieła wiekopomnego, jakiem jest „Konstytucja Trzeciego Maja“, obchodzimy po raz szósty w wolnej i niepodległej Polsce. Rodacy! Uczcijmy ten dzień przedewszystkiem tutaj na kresach zachodnich naszej Rzeczypospolitej Polskiej, pokażmy przez uroczysty obchód „Konstytucji Trzeciego Maja“, że na tej prastarej Ziemi Piastowskiej żyje dotychczas społeczeństwo, które potrafiło, pomimo największych zakusów nieprzyjacielskich, zachować czystość obyczajów staropolskich i swoją odrębność narodową. Stańmy wszyscy jak jeden mąż, w czwartek dnia 3 maja do pochodu i weźmy liczny udział w wieczornicy, a pokażmy, żeśmy są nieodrodnymi synami Narodu Polskiego. Komitet Obchodu Uroczystości „Konstytucji 3-go Maja“, w skład którego wchodzą przedstawiciele towarzystw wzgl. Organizacyj, ustalił następujący program: 2-go maja o godz. 7,30 wiecz. zbiórka tow. pod lipami do capstrzyku. Po capstrzyku przemowa. 3-go maja: O godz. 5 rano: Pobudka. O godz. 9 zbiórka tow. przy szkole II-giej do pochodu do kościoła na nabożeństwo. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo z kazaniem. Po południu: O godzinie 1,30 zbiórka wszystkich towarzystw pod lipami i wymarsz na boisko, gdzie się odbędą zawody i strzelanie do tarcz. Podczas tego koncert wykonany przez orkiestrę p. Michalika. Wstęp na boisko: Miejsce do siedzenia 1 zł. miejsce do stania 50 gr. dzieci płacą połowę. Wieczorem o godzinie 7-mej na sali p. Gruszki wieczornica, podczas której będą przemówienia, deklamacje; odegrane zostaną oprócz tego przez grupę teatralną „Opolanka“ z Katowic dwie sztuki teatralne pod tytułem: „Krajowe wyroby“ komedja w 2 akt. ze śpiewami, „Wesele Haliny“ komedja w 2 aktach ze śpiewami. Na tę uroczystość powinien każdy ustroić dom w barwy narodowe oraz zaopatrzyć się w nalepki do okień, które nabyć można w Czytelni Ludowej. Obowiązkiem każdego: Sztandary narodowe wywiesić, okna iluminować i nalepkami T. C. L., przystroić. — Komitet.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Dom dla urzędników.) Pomimo licznych starań, zarząd miasta dotychczas nie uczynił niczego, by ulżyć doli mieszkaniowej licznych urzędników, którzy wskutek przejścia Śląska do Polski musieli do Pszczyny przywędrować. Wobec tego wydział powiatowy uchwalił wybudować w tym roku wielki dom mieszkalny.

— (Pożyczki na zasiewy i budowle). Powiatowa Kasa Oszczędności na ostatniem posiedzeniu dnia 25 kwietnia br. uchwaliła 106 pożyczek na łączną kwotę 137.550,— złotych. Wszystkie prawie pożyczki udzielone zostały na zakup zasiewów, na odnowienie starych i ukończenie no-

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 28 kwietnia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,81 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,60 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,10 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 28 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,39 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,88 złotych, za 100 franków szwajcarskich 171,37 złotych; za 100 guldenów holenderskich 458 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 30 kwietnia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 55—57. Żyto 54—56. Owies 48—50. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 56—57. Osucie pszeniczne 36—37. Osucie rżane 38—39. Tendencja słaba.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 28 kwietnia 1928 r.

Żyto 52,50—54,00. Pszenica 53—54. Jęczmień 42—45 Jęczmień browarowy 49—51. Owies 43—45. Mąka żytnia 70 proc. 74,25. Mąka żytnia 65 procent 76,25. Mąka pszenna 65 procent 74—78. Otręby pszeniczne 34—35. Otręby rżane 37—38. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6,10—6,30. Ziemniaki jadalne 8,00—8,50. Rzepak (raps) 63—70. Wyka letnia 35—38. Peluszka 37—40. Seradela 30—31. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90. Tymotka 60—68. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 24,50—25,50. Usposobienie słabe.

wych budowli, na meljoracje i t. p. cele produktywne. Jest to niewątpliwie pomoc dla najszerszej warstwy społeczeństwa, które pożyczkobiorcy mają do zawdzięczenia tym, którzy zrozumieli, że naród nasz dojdzie wtedy do rozkwitu, gdy rozkrzewi się idea oszczędności i każdy zaoszczędzony złoty złożony zostanie jako depozyt w Kasie Oszczędności.

Murcki w Pszczyńskiem. (Zwyrodniały ojciec.) Przy zamkniętych drzwiach sąd karny w Katowicach rozpatrywał dnia 28 kwietnia sprawę Jana Kiszki, dozorcy kopalni z Murcków, oskarżonego o dopuszczenie się czynów niemoralnych na własnej córce. Po naradzie sąd skazał oskarżonego na rok ciężkiego, zaś córkę jego Zofję, która jest mężatką, na sześć miesięcy więzienia.

Wisła Mała w Pszczyńskiem. (Walne zebranie) koła miejscowego Z. O. K. Z. odbyło się onegdaj przy licznym udziale członków. Przewodniczył p. Morciszek. Po złożeniu sprawozdania omawiano sprawę większego rozwoju koła, poczem wybrano nowy zarząd w następująym składzie: pp. G. Morciszek, E. Chroboczek i Józef Kuźnik.

Frydek w Pszczyńskiem. (Z ruchu organizacyjnego Z. O. K. Z.) Na ostaniem zebraniu koła miejscowego Z. O. K. Z. wygłosił p. prof. Kwaśniewicz referat o powstaniu państwa polskiego i obowiązkach obywatela wobec państwa. Poza tem wybrano komitet obchodu 3-go Maja. Następne zebranie koła miejscowego odbędzie się 13 maja b. r. o godz. 16-tej.

Bluszczów w Pszczyńskiem. (Straszne szczegóły morderstwa). W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o znalezieniu w rowie przy szosie w Bluszczowie zwłok kobiety, w których rozpoznano 36-letnią Jadwigę Jarczokównę z Kamienia nad Odrą. Energiczne dochodzenia policyjne ustaliły, że zachodzi tu straszliwa zbrodnia. Szczegóły jej wykrycia przedstawiają się następująco: Na miejscu znalezienia zwłok odkryto ślady, pochodzące od tak zw. tragacza. Idąc za tymi śladami, policja doszła do zabudowań Jana Bitnera w Kamieniu nad Odrą, gdzie przeprowadziła natychmiast szczegółową rewizję. Nasamprzód znalazła tragacz, na którym widoczne były ślady krwi. Na tem to tragaczu zbrodniarz przewiózł swą ofiarę do wspomnianego rowu. Po dalszych poszukiwaniach wydobyto z pod siana ukrytą tam bluskę oraz siekierę, również pokrwawioną. Bitner przyznał się, iż znalezione u niego rzeczy pokrwawione są jego własnością, zaprzeczał jednak stanowczo, jakoby on był mordercą. Bitnera silnie obciąża okoliczność, że utrzymywał bliższe stosunki z zamordowaną, która znajdowała się w 7-mem miesiącu ciąży. Zachodzi więc uzasadnione przypuszczenie, iż Bitner, człowiek żonaty, postanowił kochankę swą za wszelką cenę usunąć. W ciągu dalszego śledztwa policja aresztowała bliskiego przyjaciela Bitnera, Alfreda Sitkę z Kamienia nad Odrą, jako podejrzanego o współudział w tej ohydnej zbrodni. Dotychczas żaden z aresztowanych do winy się nie przyznał. Morderstwa dokonano w bestjalski wprost sposób, o czem świadczą zwłoki, w straszny sposób zmasakrowane. Przy krajaniu zwłok nieszczęśliwej dziewczyny stwierdzono sześć głębokich cięć siekierą na głowie, dalej stwierdzono siedm złamanych żeber. Lewa część twarzy była przecięta aż do samego mózgu. Aresztowani zbrodniarze przewiezieni zostali do więzienia sądowego w Rybniku.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Znalezienie zwłok noworodka). Dnia 27-go kwietnia o godz. 11,45 znaleziono w ustępach „Elektro“ w Łaziskach Górnych zwłoki noworodka płci męskiej. Dochodzenia za matką w toku.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Wandaliz). Przy kościele św. Jerzego znajduje się piękny ogrojec. Wznosi się on tam kilkanaście lat, czczony przez wiernych, uczęszczających na nabożeństwa do wymienionego kościoła. W niedzielę, podczas nabożeństwa pewień chłopak, i to ministrant, poubijał nosy u figur św. Apostołów. Co na to zarząd kościelny. Chłopakiem powinna się zająć policja.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nowe wodociągi). Wodociągi nasze zbudowano w r. 1907, gdy miasto liczyło niecałe 10 tysięcy mieszkańców. Ponieważ liczba mieszkańców wzrosła do 20 tysięcy, przeto zaopatrzenie w wodę jest niedostateczne. Wobec tego zarząd miasta postanowił wykopać dwa nowe źródła i jeden zbiornik. Roboty powierzono firmie Tryton w Katowicach. Koszta wynosić będą około 45 tysięcy zł.

— (Sprawa budowy koszar). Pomieszczenie garnizonu wojskowego jest stałą bolączką wobec tego, że za czasów niemieckich nie było w naszem mieście wojska, niema więc koszar. Władze wojskowe zwróciły się więc do zarządu miasta o wybudowanie koszar kosztem 4 miljonów złotych i ofiarowały się sumę tę w miarę postępu robót tytułem pożyczki wpłacić miastu. Gdy koszary zostaną ukończone, wojsko będzie opłacało czynsz, który służyć będzie na spłacenie pożyczki. Miasto nie zdradza jednak zbyt wielkiej ochoty do tej operacji. Wobec tego zachodzi możliwość, że garnizon zostanie przeniesiony do Mikołowa, gdyż zarząd tamtejszy czyni w tym kierunku starania. Usunięcie garnizonu z Rybnika byłoby z wielką szkodą dla miasta. Zarząd powinien zatem zmienić swe stanowisko i przyjąć ofertę wojskową, która jest dla miasta bardzo korzystna.

— (Pożar). Dnia 23. bm. wybuchł pożar w domu Szmuka Józefa w Moszczenicy, pow. Rybnik. Dom spalił się doszczętnie.

— (Ustąpienie starosty). Podobno na stanowisku starosty tutejszego ma niebawem nastąpić zmiana. Starosta Troska ma ustąpić, a na jego miejsce przewidziany jest starosta w Lublińcu p. Wygięda.

— (Regulacja rzeki Rudy). Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 21 maja 1925 roku zatwierdziła projekt szczegółowy regulacji rzeki Rudy na przestrzeni od km. 0,00 w gminie Kuźnica Rybnicka do km. 3,7 w Chwałęcicach, granica polsko-niemiecka. Koszta regulacji obliczono na 218 tysięcy złotych. Dziesięć procent kosztów w gotówce albo też świadczeniami w naturze mają ponieść strony zainteresowane w regulacji. Wykaz udziału w kosztach regulacji rzeki Rudy jest wyłożony do publicznego wglądu w starostwie w Rybniku, pokój nr. 3, do dnia 2 maja b. r. włącznie. Interesowanym przysługuje prawo zaczepienia wspomnianego wykazu w terminie 4 tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia, wydanego przez starostwo względnie urząd gminny.

— (Bezrobocie w powiecie rybnickim). Według statystyki U. P. P. w Rybniku ubyło w ubiegłym tygodniu 218 osób, przybyło znowu 78. Obecny stan bezrobotnych w powiecie rybnickim wynosi w cyfrach 12.029 wobec 12.169 z ubiegłego tygodnia.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Śmierć rodziny z powodu zatrucia). Wiadomość o zatruciu rodziny robotniczej w Rydułtowach, uzupełniamy następującemi szczegółami: W mieszkaniu swem, przy ulicy Kopernika znaleziono rodzinę górnika Henryka Dragana, składającą się z pięciu osób, dotychczas w niewyjaśniony sposób zatrutą. Ojciec i dwoje dzieci byli już bez życia, żonę zaś i jedno dziecko udało się do życia przyprowadzić. Jednakowóż dziecko zmarło jeszcze tegóż samego dnia. Żona natomiast walczy ze śmiercią. Za powodem zatrucia całej rodziny śledzą władze.

Mszana w Rybnickiem. (Sędziwy wiek). Dnia 24 kwietnia b. r. zmarła najstarsza osoba z naszej wsi i najbliższej okolicy, 93-letnia Magdalena Kłysek. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Moszczenica w Rybnickiem. (Pożar). W dniu 20 kwietnia o godz 12 wieczorem powstał pożar w domu Józefa Szmuka. Ogień zniszczył dom doszczętnie. Szkoda wynosi około 4 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Szczygłowice w Rybnickiem. (Nowy urząd pocztowy). Z dniem 10 maja rb. przeniesiona została tutejsza agencja pocztowa na urząd pocztowo-telegraficzny V klasy.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Poświęcenie stacji opieki nad matką i dzieckiem.) W dniu 25-go kwietnia br. poświęcono i otwarto w mieście naszem stację opieki nad matką i dzieckiem, jak również stację przeciwgruźliczą. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. kanonik Lewek. Po poświęceniu przemówił p. Michatz, który następnie poprowadził obecnych przez pokoje stacji, wyjaśniając im przeznaczenie lecznicze. Lekarzem kierującym jest p. dr. Szpiel, pielęgniarką jest siostra boromeuszka Maksencja, a administratorem magistrackim p. poseł Zuber.

— (Zwaloryzowanie wkładek oszczędnościowych). Rada administracyjna miejskiej kasy oszczędności ogłasza, że przewartościowano wkładki oszczędnościowe wpłacone w tejże kasie przed dniem 31 grudnia 1922 r. w wysokości 25 procent. Do wkładek przewartościowanych doliczono jeszcze odsetki za rok 1925, 1926 i 1927 po 4 procent. Wypłata należności nastąpi po przedłożeniu oryginalnej książeczki szczędnościowej oraz osobistej legitymacji w miejskiej kasie oszczędności w Tarnowskich Górach (ratusz), wejście z rynku. Od należności, których niepodjęto do dnia 1 października 1928 r. oblicza się nadal odsetek.

Sowice w Tarnogórskiem. (Usiłowane samobójstwo.) Targnęła się na życie służąca Łucja Szewczykówna, pochodząca z Koluszek, podrzynając brzytwą gardło. W beznadziejnym stanie odwieziono ją do szpitala powiatowego. Powodu usiłowanego samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Repty Stare w Tarnogórskiem. (Wieczór pieśni). W niedzielę, dnia 22 kwietnia b. r. urządzało tutejsze Tow. śpiewu „Słowiczek“ wieczór pieśni połączony z zabawą taneczną. Na program złożyły się liczne występy chóru mieszanego „Słowiczek“, występy chóru dziatwy szkolnej i kwartetu męskiego oraz solo i duet. Sala była przepełniona tutejszymi obywatelami jak i gośćmi z okolicy. Przebieg całej uroczystości był bardzo miły. Program wykonało miejscowe nauczycielstwo.

Sowice w Tarnogórskiem. (Obsadzenie dróg morwami). Dotychczas nie zadrzewiona droga polna jak i szosa do Sowic mają być obsadzone morwami. Przez to drogi te mieć będą przyjemniejszy wygląd, ponadto przyniosłyby wielki zysk. Czyta się często o jakiemś święcie sadzenia drzewek, przyczem wymienia się rodzaje drzw, ale nie zauważy się między niemi morwy.

Z całej Polski.

Cieszyn. (Pożar.) Dnia 23 bm. o godz. 18-tej wybuchł pożar w zabudowaniach dr. Larischa w Otrębie 23, gdzie spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlewiki. Dochodzenia za sprawcą podpalenia w toku, gdyż widziano kręcącego się tam przed wybuchem pożaru pewnego osobnika, średniego wzrostu, w szarem ubraniu i kaszkiecie, na którego padą podejrzenie o podłożenie ognia.

— (Prezydent Rzeczypospolitej w Wiśle). W dniu wczorajszym bawił w Wiśle Prezydent Mościcki. Podróż Prezydenta miała charakter nieoficjalny i — jak się dowiadujemy — stoi w związku z zamiarem Najwyższego Dostojnika spędzenia tegorocznych wywczasów letnich pomiędzy innemi i w uroczych Beskidach śląskich. Pobyt Głowy Państwa w Wiśle przyczyniłby się niewątpliwie do ożywienia sezonu i spotęgowałby znacznie ruch turystyczny. Już sama zapowiedź możliwości przyjazdu Dostojnego Gościa do Wisły na wywczasy letnie, wywarła wielkie wrażenie wśród właścicieli wil i pensjonatów, co już obecnie objawiło się w podwyżce, narazie coprawda nieznacznej, cen mieszkań. Spodziewać się jednakże należy, że właściciele pensjonatów nie zechcą przekroczyć ogólnie przyjętych norm, gdyż przez to zniechęciliby tylko letników, a temsamem zaszkodziliby sobie sami. Ew. zmuszonoby odnośne władze do ustalenia cennika, jak to się w innych letniskach i miejscach kąpielowych praktykuje.

Jasienica w Cieszyńskiem. (Odpust parafjalny). Dnia 29 b. m. przypada tu doroczny odpust parafjalny w kościele, zbudowanym w r. 1786. (O)

Sosnowiec. (Wielki pożar fabryki). Wczoraj o godz. 4.25 rano wybuchł olbrzymi pożar w fabryce lin drucianych Deichsla w Sosnowcu. Spłonęły składy lin i hala maszyn. Straty sięgają 2 miljonów złotych. W akcji ratunkowej brało udział 17 straży ogniowych.

Sieradz. (16 domów pastwą płomieni). Pożar wynikł po północy w jednym z domków podczas zabawy świątecznej, prawdopodobnie wskutek nieostrożności biesiadników. Ogień w jednej chwili objął cały dom i przerzucił się szybko na sąsiednie, słomą kryte zabudowania. Niemal doszczętnie zniszczył przedmieście Olendry Małe.

Warszawa. (Inwalidzi u Prezydenta Rzplitej.) W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji delegację inwalidów ociemniałych, która prosiła p. Prezydenta o interwencję w sprawie uchwalenia noweli do ustawy inwalidzkiej oraz o przyjęcie protektoratu nad domem inwalidów ociemniałych. Pan Prezydent przyjął protektorat oraz zapewnił delegację o swej przychylności dla prośb inwalidów. Delegacji przewodniczył prezes ociemniałych wojaków inżynier Perzyński.

Wilno. (Znowu wieś poszła z dymem.) Na ziemiach wschodnich coraz częściej zdarzają się pożary z powodu nieustalonych bliżej przyczyn. Taki tajemniczy pożar wybuchł ostatnio we wsi Borki, powiatu wilejskiego. Pożar powstał w zabudowaniach gospodarza Sawicza. Ogień przeniósł się szybko na sąsiednie budynki. Mimo, że zaalarmowane zostały wszystkie sąsiednie posterunki policyjne oraz zgromadzona ochotnicza drużyna pożarna, pożar pochłonął niemal całą wieś. Ogółem spłonęło 20 stodół, 30 chlewów, 17 domów oraz kilkanaście sztuk żywego inwentarza. Kilka osób, ratujących dobytek, doznało oparzeń. Pozatem ofiar w ludziach nie było.

Wesoły kącik.

Oszczędność.

— Dlaczego w samochodzie swym umieściłeś taksometr?

— Widzisz, sprawia mi to prawdziwą przyjemność, gdy mogę stwierdzić, ile zaoszczędzam, posiadając własny, samochód.

Niezawodny sposób.

— Więc pan jest jedynym uratowanym marynarzem z tego zatopionego okrętu?

— Tak jest.

— Katastrofa musiała być straszna.

— O tak!

— Pan jest dzielnym człowiekiem!

— Naturalnie!

— A w jaki sposób pan zdołał się uratować?

— Byłem wtedy na urlopie u rodziców na wsi.

Walny zjazd Związku towarzystw wycieczkowych „Jaskółka“ Rzeczp. Pol.

W niedzielę, dnia 22-go kwietnia rb. na salce „Strzechy Górniczej“ w Katowicach odbył się doroczny walny zjazd wyżej wymienionego Związku. O godzinie 10 minut 20 zagaił drh. prezes Związku Al. Szczyrba zjazd, witając obecnych delegatów, prosząc zebranych, aby przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego prezesa honorowego śp. Pawła Skopka. Odczytano protokół z ostatniego walnego zjazdu i przystąpiono do sprawozdania rocznego. Kolejno zdali sprawozdanie drh. prezes Szczyrba, sekr. Al. Kurek, drh. skarbnik L. Kopiec, komisja rewizyjna przez drh. Janika i Machnika, dyrygent J. Sosiński.

W dyskusji stwierdzono składną działalność zarządu całego i udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Zarząd związku proponował drh. Lipa, starszego działacza, mianować członkiem honorowym Związku, co też walny zjazd jednogłośnie z okrzykiem trzykrotnym „Niech żyje“ przyjął. Na przewodniczącego wyborów powołano drh. Lipa, protokół wyborów prowadziła drh. C. Sosińska. Ponieważ na prezesa Związku stawiono tylko jedną kandydaturę drh. Alojzego Szczyrby, tenże — przeszedł bez głosowania ponownie.

Zjazd odbył się w poważnym nastro.u, i uchwalono wybrać resztę zarządu przez aklamację. Wybrano drh. Antoniego Barona z Mysłowic I wiceprezesem, Lubojańskiego z Mysłowic II wiceprezesem (ponownie), sekretarzem drh. Alojzego Kurka z Małej Dąbrówki (ponownie), zastępcę sekretarza drh. Lecylję Sosińską (ponownie), skarbnikiem drh. Ludwika Kopca (ponownie), dyrygentem drh. Józefata Sosińskiego, I zastępcą dyrygenta Kalinowskiego z Małej Dabrówki, II zastep. dyrygenta drh. Linińskiego z Nikiszowca. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani druhowie; Machnik, Michałkowice; Łukaszczyk Ruda; Zawodniak, Bobrowniki; Przywara, Nikiszowiec; Palka K. Janów Miejski. Na ławników; Gunia, Stare Tarnowice; Dyla, Katowice III; Piszczyk, Katowice III, Machnik Michałkowice. Na kierownika gier i sportu wybrano drh. Zygfryda Pietrzyby, Michałkowice.

Przyjęto do Związku nowozałożone towarzystwa i to; Gierałtowice, powiat rybnicki, Katowice III. (Załęże), Nikiszowiec, Kalety-Zawodzie powiat Lubliniecki i Ruda południowa pow. Świętochłowice. Powitanie Wiosny, uchwalono urządzić w Katowicach, w Parku Kościuszki, albo na wypadek, gdyby park nie był wolny, w Katowicach III w dniu 17-go maja br.

Następnie podzielono towarzystwa Związku na 6 okręgów. Nazwa okręgów; Mysłowice, Katowice, Król. Huta, Ruda Śl., Bielszowice i Tarn. Góry. Postanowiono z powodu braku polskich utworów na koncert mandolinowy, wydrukować własne kwartety, które dotychczas tylko można było otrzymać na instrumenta dęte lub rżnięte. Wykonanie polecono dyrygentowi Związku i jego zastępcy. Również Związek wyda samouczek gry mandolinowej własnego utworu, który będzie dostępny dla wszystkich początkujących mandolinistów i gitarzystów. Postanowiono aby w tym roku do popisów Związku dopuścić i zespoły mandolinowe stojące poza Związkiem. W tym roku więc odbędą się 6 zlotów okręgowych, po których odbędzie się zlot związku w Katowicach, na którym będą się popisywać zwycięzcy zlotów okręgowych. Omówiono jeszcze kilka mniej ważnych spraw, poczem o godzinie 14-tej zamknął walny zjazd drh. prezes Związku A. Szczyrba, dziękując zebranym delegatom, za tak poważny tok obrad.

Z całego świata.

Uczciwy znalazca.

W ostatnim numerze miesięcznika nowojorskiego „Poland“ (Polska) znajdujemy fotografję, przedstawiającą wręczenie przez dyrektorów jednego z banków tamtejszych Aleksandrowi Lubowskiemu, malarzowi pokojowemu, zamieszkałemu w Brooklynie, — czeku na 1.500 dolarów, jako nagrodę za uczciwość.

Lubowski znajdował się bez pracy, wyszedł więc pewnego dnia wczesnym rankiem z domu na poszukiwanie zajęcia, gdy nagle spostrzegł, leżący na jezdni, przy chodniku, duży, pękaty worek, widocznie zgubiony.

Zarzucił więc worek na plecy i ruszył z nim do domu, jakież jednak było jego zdziwienie, gdy otworzywszy worek, spostrzegł, że napełniony jest banknotami! Przy worku jednak znajdował się adres banku, do którego skarbców należał, Lubowski więc zatelefonował do banku o swej przygodzie i niebawem zajechało auto z przedstawicielami banku po odbiór worka, zawierającego 52 tys. dolarow.

Jak się okazało, worek ten wypadł z opancerzonego auta ciężarowego, wiozącego pieniądze do banku i stratę spostrzeżono dopiero wówczas, gdy przyszło do sprawdzania w banku pieniędzy przywiezionych.

Dzięki więc uczciwości Lubowskiego, bank odzyskał w całości swą zgubę, którą nieuczciwy znalazca mógłbył łatwo ukryć i rozporządzić nią ze względu na to, że całą zawartość worka stanowiły banknoty jedno, dwu i pięciodolarowe.

Nie dziw zatem, że bank wynagrodził uczciwego znalazcę.

Lubowski, który przybył do Ameryki w 1903 r. i od tego czasu mieszkał stale w Staten Island i Brooklynie, stał się za otrzymane wynagrodzenie — wspólnikiem przedsiębiorcy, u którego do niedawna pracował.

Liga przeciwko szczurom.

W Paryżu odbył się kongres lekarski, który postawił sobie za zadanie walkę ze szczurami.

Inicjator kongresu, prof. Petit, tak określił prace kongresu.

1. Wskazać przy pomocy licznych komunikatów, najlepsze i najskuteczniejsze środki tępienia szczurów.
2. Zbadać możliwość wprowadzenia w krajach, które go jeszcze nie posiadają, prawodawstwa, coby popierało i potęgowało walkę ze szczurami.
3. Utworzyć pod nazwą „Ligi“ międzynarodowe stowarzyszenie do racjonalnego niszczenia szczurów; dotychczasowa jego siedziba znajduje się w Kopenhadze, a przewodniczącym od 1902 r. jest radcą Emil Zuschlag.
4. Opracować zasady i oznaczyć miejsce i czas najbliższego kongresu międzynarodowego przeciwko szczurom.

A jakie szkody szczury wyrządzają obecnie?

Ni mniej, ni więcej, tylko, jak powiedział prof. Calmette, szykują się na zdobycie świata.

Poza zniszczeniem ziarna w śpichrzach i zbiorów na polach, roznoszą one wielką ilość chorób, jak dżuma, trichonosa, wścieklizna, jeśli chodzi o najzgroźniejsze.

W Indjach obliczają, że z winy tych zwierząt umiera miljon osób rocznie.

Olbrzymi tunel.

Z New-Jorku donoszą o ukończeniu jednego z najbardziej godnych uwagi tunelów w Ameryce.

Tunel ten nazywa się Mofat od nazwiska amerykanina, który pierwszy wystąpił z jego projektem i przez szereg lat pracował nad jego zrealizowaniem, umarł nie doczekawszy się ukończenia swego dzieła.

Znajduje się on na zachód od Denver (Colorado), na drodze do Salt Lake City (miasto mormonów nad brzegami wielkiego słonego jeziora).

Długość tunelu wynosi 10 kilometrów; jest więc jednym z największych na świecie, ale nie na tem polega jego znaczenie. Linja kolejowa miast biec zygzakowato w górach, przebiega w linji prostej od końca do końca. Nie tylko przestrzeń pomiędzy Salt Lake City i Denver jest znacznie skrócona, ale towarzystwo kolejowe osiągnęło bardzo poważne oszczędności; na przyszłość nie będzie potrzebowało oczyszczać podczas zimy, w połączeniu z tysiącznemi trudnościami, szyn kolejowych od śniegu, gromadzącego się na drodze w wąwozach, dotąd przebywanych.

Zachęta do podróżowania po Rosji.

W Moskwie utworzono komisję do zbadania — przyczyn ciągłych wypadków kolejowych, jakie mają miejsce w Rosji. W 1913 r. liczono ich 6 tysięcy, w 1927 — 14.500.

Przeciętna liczba wypadków na 100 tys. kilometrów wynosiła 147, w roku zaś ubiegłym — 557.

Na jednej tylko linji na Kaukazie, długości 640 klm., wydarzyło się w ciągu zeszłego roku 61 poważnych wypadków, w których zginęło 160 osób.

Komisja ustaliła, że przeszło 80 proc. katastrof, należy przypisać niedbalstwu personelu. Maszyniści i palacze podczas biegu pociągów grają w karty; miały miejsce takie historje, że pijani naczelnicy stacji świadomie kierowali na jedną linję dwa biegnące w przeciwnych kierunkach pociągi, by móc się naocznie przekonać o skutkach zderzenia.

Straty wynikłe z takiego stanu rzeczy przekraczają sumę 16 miljonów dolarów.

Fantazja d'Annunzia.

Gabriel d'Annunzio w swej posiadłości Victoriale korzysta bez mała z przywilejów panującego. Miał możność przekonać się o tem właściciel małego domku, leżącego nad brzegiem jeziora. Przybył do niego jeden z zaufanych poety i oświadczył, że musi przemalować front swego domu, gdyż czerwony kolor cegieł razi oczy „Vate“. Właściciel niezbyt się tem wzruszył; posłannik d'Annunzia przybył powtórnie i zapowiedział, że daje mu ośm dni czasu na zastósowanie się do naszego żądania. W końcu tygodnia statek „Puglja“, będący do dyspozycji poety ukazał się przed domem krnąbrnego sąsiada i dał kilka salw, jako ostrzeżenie. Pytanie, czy wobec takiego argumentu właściciel czerwonego domu ustąpi?

Sprawy kościelne.

Proces beatyfikacyjny generała.

Biskup Algieru ogłosił podjęcie procesu kanonicznego nad stopniem cnót generała de Sonis, urodzonego sie wojny w 1870 r. generał wielokrotnie się odznaczył, szczególnie jednak w bitwie pod Loigny, gdzie był ciężko ranny. Przyjął wówczas ostatnie Sakramenta z pobożnością, która była zbudowaniem dla całego wojska. Pewnego dnia de Sonis powiedział wobec swoich oficerów słowa, które stały się potem sławne: „Nigdy nie będzie kapitulował ten, co żyje w pokoju z Bogiem“.

List kardynała Gasparri'ego do ks. ks. biskupów Lisieckiego i Okoniewskiego i prof. Sajdaka.

Kardynał Sekretarz Stanu Gasparri przesłał na ręce ks. Arkadjusza Lisieckiego, Biskupa Śląskiego i ks. Stanisława Okoniewskiego, Biskupa Chełmińskiego, oraz do Jana Sajdaka, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, list, w którym w imieniu Ojca św. wyraża uznanie za przekład dzieł Ojców Kościoła na język polski, dziękuje za przesłane Papieżowi egzemplarze książek i komunikuje o udzielonem przez Ojca św. błogosławieństwie apostolskiem dla inicjatorów tej zbożnej i tak bardzo aktualnej pracy.

Związek studentów katolickich w Tokio.

W cesarskim uniwersytecie w Tokio utworzył się związek studentów katolickich pod nazwą „Teidai catholic Kentyukwai“. Kierownikiem jego jest znakomity konwertyta K. Tanaka, profesor prawa na uniwersytecie cesarskim w stolicy Japonji. Do związku w charakterze doradców należą ojcowie Humbertolade, Overmans, Iwashita i Tetsuka. Ojciec Iwashita należy do liczby pięćdziesięciu tubylczych księży krainy Yamato. Otrzymał święcenia w Rzymie w 1925 roku.

Otwarcie uniwersytetu katolickiego w Chile.

W Valparaiso w Chile dokonano uroczystego otwarcia „Katolickiego Uniwersytetu Portegna“ w nowym olbrzymim gmachu. W uroczystości tej wzięli udział Nuncjusz Apostolski Mgr. Felici i prezydent republiki.

Z życia katolickiego Hiszpanji.

W Oviedo, Mieres, Aller, Bilbao, Gijon, w Sewilli i w Valencji odbyły się wielkie zgromadzenia w 1825 r. w Guadelupe, a zmarłego w r. 1887. W czakatolików, przedewszystkiem katolickich organizacyj studenckich, na których wystosowano do rządu petycję, by nauka religji w szkołach średnich była obowiązującą, jak niegdyś, i by zorganizowano fakultety teologiczne na uniwersytetach.

Akcja ta ma swe źródło w centralnej radzie katolickiej młodzieży Hiszpanji i rozszerza się na cały kraj.

Państwo hiszpańskie jest, według artykułu jedenastego konstytucji, katolickie; rodzice więc mogą żądać, by ich dzieci były po katolicku uczone i wychowywane w szkołach państwowych. Innowiercom nie narzuci się przez to obcego ich obowyznania, ponieważ państwo nie będzie ich obowiązywało do wykonywania religji katolickiej w praktyce; tylko obywatele katoliccy państwa katolickiego winni otrzymywać naukę katolicką, której udziela Kościół.

Kardynał Prymas Hiszpanji, ks. dr. Segura, wydał list pasterski, który zajmuje się sprawą duszpasterstwa wśród emigracji hiszpańskiej. Hiszpanja i Włochy stoją na czele krajów emigracyjnych; od roku 1911-go 1.300.711 emigrantów opuściło porty hiszpańskie.

Przedstawiciele młodzieży polskiej u Ks. Kardynała Piffl'a.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“ w osobach pp. B. Witwickiego, vice-prezesa „Pax Romana“ i Ig. Kruszyńskiego vice-prezesa „Odrodzenia“ odwiedzają szereg środowisk akademickich za granicę.

Dnia 13-go b. m. zostali przyjęci na dłuższem posłuchaniu przez JEm. Ks. Kardynała Piffla, arcybiskupa Wiednia, którego informowali o życiu i pracy organizacyj akademickich w Polsce. Ks. Kardynał żywo się niemi interesował i życzył pomyślnego rozwoju i powodzenia w podjętych pracach.

Wnuczka lorda Asquith'a katoliczką.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o przejściu na katolicyzm duchownego anglikańskiego, bliskiego krewnego prezesa rady ministrów Wielkiej Brytanji E. T. Baldwina. Obecnie dowiadujemy się, że miss Helena Asquith, wnuczka zmarłego lorda Oksniedawno przyjęta została do Kościoła katolickiego fordu Asquith'a. Miss Asquith, dwudziestoletnia studentka, jest córką Raymonda Asquith'a, który zginął w wojnie światowej a który był synem z pierwszego małżeństwa lorda Oksfordu. Matka jej jest już od czterech lat katoliczką. Katolikiem jest także jej brat, niepełnoletni dziedzic hrabiowskiego tytułu lorda Oksfordu.

Ostatnie telegramy.

Wotum nieufności dla p. Calondra.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej budżet Min. Spraw zagran. przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego, odrzucając różne poprawki o zmniejszenie pozycji na urzędy zagraniczne. Z funduszu Komisji Mieszanej i Trybunału Rozjemczego na Górnym Śląsku, który wynosił 430 tys. złotych skreślono na wniosek posła Czetwertyńskiego 1 zł. (Jest to manifestacja sejmu przeciwko p. Calondrowi i wyraz niezaufania do jego działalności jako prezesa Komisji Mieszanej. — Red.)

Goście afgańscy w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) W drugim dniu pobytu w Stolicy Polski Króla Afganistanu o godz. 12 na specjalnej audjencji zostali przyjęci przez króla Amanullaha przedstawiciele wojska, którzy przybyli z daramI dla króla od armji polskiej. Między innemi pułkownik Rajski ofiarował królowi samolot całkowicie wykonany w Polsce z polskiego materjału, prócz silnika, fabryki „Samolot" w Poznaniu. Jest to samolot polski, typu szkolnego, konstrukcji inż. Bartla. Król serdecznie podziękował za ofiarowane mu dary. O godz. 1.30 minister spraw zagranicznych w apartamentach swoich wydał na cześć dostojnych gości śniadanie.

Przed godz. 5 po poł. P. Prezydent Rzplitej z p. Mościcką zajechali do pałacu Rady Ministrów, skąd o godz. 5 po południu wraz z królem i królową w asyście świty polskiej i afgańskiej udali się na ratusz.

Powodzenie Targów Poznańskich.

Poznań. (PAT.) Tegoroczne Targi Poznańskie przewyższają wszystkie poprzednie i pod względem ilości wystawców i pod względem ilości zwiedzających. Wszystkie stoiska zostały zajęte. Wszystkie pawilony na terenie Targów zostały odnowione, a nowowybudowana ogromna hala została już oddana do użytku wystawców. Ruch zarówno na terenie Targów, jak i w całem mieście był w pierwszych dniach nadzwyczaj ożywiony.

Groźba lokautu.

Wrocław. (WTB.) Robotnicy niektórych fabryk włókienniczych w Reichenbachu rozpoczęli strajk. Wobec tego właściciele fabryk zagrozili, że wypowiedzą prace wszystkim robotnikom, jeśli robotnicy nie wrócą do pracy. W razie spełnienia tej groźby, około 50.000 robotników zostałoby dotkniętych lokautem.

Rewolucyjna działalność Beli Khuna

Budapeszt. (WTB.) Według doniesień z Białogrodu okazało się, że Bela Khun stał w ścisłej łączności z komunistami Jugosławji. Przygotowywali oni w Macedonji i południowej Serbji akcję rewolucyjną na wielką skalę. Władze dokonały licznych aresztowań. Posłowie komunistyczni pozostają pod ścisłym nadzorem policji.

Trzęsienia ziemi bez końca.

Ateny. (WTB.) W okolicach Koryntu znowu dały się odczuć trzęsienia ziemi. Były one tak silne, że w wielu miejscowościach runęły domy. Ludność całej okolicy ogarnięta jest przestrachem.

Groźne położenie w Chinach.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi, że na skutek zerwania przez wojska nacjonalistyczne toru kolejowego prowadzącego do Szan-Tungu pomiędzy miejscowościami Tsi-Nan-Fu a Chof-Tsan generał Fukuda stojący na czele ekspedycji opuścił Tsing-Tao z 2.000 ludzi w celu roztoczenia opieki nad obywatelami japońskimi. Należy zaznaczyć, że w zeszłą sobotę generał Fukuda zwrócił się do generałów walczących ze sobą wojsk chińskich, żądając, aby linji kolejowej, prowadzącej do Szan-Tungu nie przerywano ze względu na interesy zamieszkałych w tych okolicach japończyków.

Autonomiści alzaccy przed sądem.

Strassburg. (PAT.) W dniu 1 maja rozpoczyna się w Colmar przed sądem przysięgłych departamentu Górnego Renu proces autonomistów Alzacji. W procesie tym oskarżone są 22 osoby, z których siedmiu zbiegło poza granice Francji. Ci ostatni sądzeni będą zaocznie. Akt oskarżenia zarzuca, że wzięli oni udział w spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa. Celem rozpoczynającej się rozprawy będzie wykazanie na zasadzie dokumentów, jakie wpadły w ręce władz oraz zeznań świadków, czy ruch autonomistyczno-separatystyczny zmierzał do oderwania od Francji odzyskanych w wyniku wielkiej wojny departamentów.

Generalna kontrola kas państwowych.

Paryż. (PAT.) Donoszą z Białogrodu, że na skutek polecenia komisji kontrolnej wszystkie okienka centralnych kas państwowych zostały zapieczętowane. 7 kontrolerów otrzymało rozkaz przeprowadzenia ścisłej kontroli kas. Kasy państwowe zatrzymały na przeciąg 3 dni wypłaty. Zarządzenie to wywołało wielką sensację w Białogrodzie.

Teatr Polski w Katowicach

Uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja.

W czwartek, dnia 3-go Maja odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach uroczyste przedstawienie o godz. 7,30 wieczorem. Wystawioną będzie premiera legendy śląskiej w 7 obrazach Jana Nikodema Jaronia w układzie inscenizacyjnym dyr. Leona Schillera p. t. „Konrad Kędzierzawy". Obsadę głównych ról stanowią pp.: T. Bohdańska (Jadwiga), M. Strońska (Kunigunda), Z. Hajdamowicz (Konstancja), E. Ludwiżanka (Gertruda), dyr. art. W. Nowakowski (Konrad Kędzierzawy), W. Kuncewicz (Henryk I-szy Brodaty), oraz pp. A. Durzyński, A. Wojdan, L. Wiśniewski J. Mazanek, M. Zoner, W. Puchalski, M. Jastrzębski, J. Cieczierski, T. Olderowicz, I. Erwan, W. Pawłowski, St. Oskard, T. Żeromski. Reżyserowali dyr. art. W. Nowakowski i St. Skalski. Ilustrację muzyczną skomponował kapelm. Bończa-Tomaszewski. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48. Na premierę bony i zniżki nie ważne.

Popularne przedstawienie popołudniowe w dniu Święta narodowego 3-go Maja.

W dniu Święta narodowego 3 Maja wystawia dyrekcja Teatru Polskiego po południu o godz. 3.30 po cenach popularnych operę narodową St. Moniuszki „Hrabina". Ze względu na przewidziane przepełnienie Teatru bilety należy wcześnie wykupywać w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W sobotę, dnia 5 maja o godz. 3,30 po południu odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegraną zostanie legenda śląska w 7 obrazach J. Nikodema Jaronia p. t. „Konrad Kędzierzawy". Bilety do nabycia u p. prof. St. Ligonia i w kasie Teatru Polskiego.

„Tannhäuser".

W sobotę, dnia 5 maja o godz. 7-ej wieczór opera R. Wagnera „Tannhäuser" i Turniej Śpiewaków w Wartburgu. Bilety wcześniej należy rezerwować w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Repertuar.

Wtorek, dnia 1 maja „Trubadur".

Środa, dnia 2 maja z powodu generalnej próby z „Konrada Kędzierzawego" teatr nieczynny.

Czwartek, dnia 3 maja „Halka" po poł. o godz. 3.30.

Czwartek, dnia 3 maja „Konrad Kędzierzawy". Uroczyste przedstawienie o godz. 7.30.

Sobota, dnia 5 maja „Konrad Kędzierzawy" dla szkół.

Sobota, dnia 5 maja „Tannhäuser" o godz. 7 wiecz.

Niedziela, dnia 6 maja „Hrabina" po południu o godzinie 3.30.

Niedziela, dnia 6 maja wieczorem „Konrad Kędzierzawy".

SPORT

Wyniki rozgrywek o mistrzostwo klasy „A".

KS. Pogoń Katowice — KS. 06 Mysłowice 6:1 (3:1).
Pogoń rez. — KS. 06 Mysłowice rez. 1:2.

Policyjny KS. — KS. Dąb 2:0 (0:0).
Rezerwowe drużyny tych klubów grały z wynikiem 3:1.

Policyjny KS. I młodz. — Kościuszko Szopienice I młdz. 4:2.

Policyjny KS. II młodz. — I. F. C. II młodz. 0:1.

KS. Orzeł Wełnowiec — Pogoń Nowy Bytom 3:0 (2:0)
KS. Orzeł rez. — KS. Pogoń rez. 8:0.
KS. I młdz. — KS. Pogoń I młdz. 4:2.

KS. Rożdzień-Szop. — KS. Słowian Bogucice 1:0 (1:0)
KS. Rożdzień rez. — KS. Słowian rez. 7:2.
KS. Rożdzień I młdz. — KS. Słowian I młdz. 2:1.
KS. Rożdzień II młdz. — KS. Słowian II młodz. 3:0.

KS. Slavia Ruda — KS. Iskra Siemianowice 1:5 (0:3).

KS. Silesia Paruszowice — KS. Błyskawica Kop. Emy 3:2 (3:1).
rez. — rez. 1:1.
I młdz. — I młdz. 3:3.

KS. Bytków — KS. Stadjon Król. Huta 2:1 (2:1).
rez. — rez. 0:3.
I młodz. — I młodz. 2:2.
II młodz. — II młodz. 2:0.

KS. Jedność Michałkowice — KS. Silesia Łagiewniki 6:1 (2:1).
rez. — rez. 2:5.
I młodz. — I młodz. 2:5.

KS. Powstaniec Król. Huta — KS. 25 Wełnowiec 2:1 (0:1
Old Boye — Old Boye 0:2.
rez. — rez. 1:1.
I młodz. — I młodz. 0:0.
II młodz. — II młodz. 0:0.

Wyniki rozgrywek o mistrzostwo „B" Ligi.

KS. Naprzód Ruda — KS. Odra Szarlej 2:1 (2:0).

KS. Śląsk Siemianowice — KS. Śląsk Świętochłowice rez. 1:1 (1:0).
rez. — rez. 2:2.
I młodz. — I młodz. 3:0.

KS. Kresy Król. Huta — KS. Chorzów 6:2 (2:1).

Wyniki rozgrywek przyjacielskich:

S. M. P. Piekary — S. M. P. Lubliniec 4:2 (2:0)
S. M. P. Świętochłowice — S. M. P. Lipiny 3:0 (2:0).
S. M. P. rez. — Halerczyk Świętochłowice 0:2.
KS. Naprzód Lipiny — KS. Ruch W. Hajduki 2:1 (2:0).
KS. Brzeziny Śl. — Kolejowy KS. Katowice 1:1 (1:0).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Pomorska wystawa ogrodniczo-przemysłowa w Toruniu.

Po raz pierwszy po swojem zorganizowaniu czyni Pomorski Związek ogrodników produkujących z siedzibą w Toruniu przy pomocy miasta Torunia przygotowania do pierwszej trwałej „Pomorskiej wystawy ogrodniczo-przemysłowej" mającej się odbyć od dnia 28 lipca do dnia 4-go października 1928 r. w Toruniu.

Po dokładnem zbadaniu warunków technicznych i ekonomicznych praca w tym celu posuwa się szybkim krokiem naprzód.

Mimo nadzwyczaj trudnych warunków gospodarczych, odczutych szczególnie w dziedzinie ogrodnictwa, doszło zorganizowane ogrodnictwo Pomorza do przekonania, że tylko przez odpowiednią propagandę i to zapomocą wystawy, znajdzie nowe rynki zbytu dla swych produktów i przez to poprawi warunki istnienia i rozwoju ogrodnictwa krajowego.

Przez Pomorską wystawę ogrodniczo-przemysłową, zorganizowane ogrodnictwo wykaże doniosłe znaczenie gospodarcze, jakie posiada dla Rzeczypospolitej i ile sił jest w stanie poświęcić dla dobra ogółu.

Pomorska wystawa ogrodniczo - przemysłowa jest wystawą ogólną, w której weźmie udział nietylko ogrodnictwo Pomorza, ale i z całej Polski. To też ta wystawa będzie na Pomorzu pierwsza i tak okazała, jakiej dotąd nie mieliśmy sposobności oglądać.

Wystawa będzie obfitowała w mnogość roślin kwiatowych i innych dekoracyjnych, a przez urządzanie specjalnych skupień roślinnych otrzyma całość nadzwyczajny urok, którego piękno zwiedzającemu na długo pozostanie w pamięci.

To też już w dniu dzisiejszym zwracamy się do wszystkich ogrodników i miłośników ogrodnictwa, wzywając do licznego wzięcia udziału w „Pomorskiej wystawie ogrodniczo - przemysłowej" w Toruniu.

Prace przygotowawcze na placu wystawy posunęły się znacznie naprzód, miasto Toruń buduje olbrzymią fundamentalną halę i setki robotników pracuje od świtu do wieczora nad przygotowaniem terenów dla licznych, bardzo poważnych firm ogrodniczych i przemysłowych z za Pomorza. Komitet.

Uporządkowanie rybołówstwa w rzekach i jeziorach Polski.

W związku z przekazaniem od dnia 1 marca rb. do ministerstwa przemysłu i handlu spraw rybołówstwa morskiego, zgodnie z rozporządzeniem rady ministrów, ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych rozpoczęło akcję w dziedzinie rybołówstwa słodkowodnego, co znalazło swój wyraz przedewszystkiem w zapoczątkowaniu uporządkowania stosunków prawnych i gospodarczych na terenie wód stanowiących, własność skarbu państwa. W dziedzinie wzmożenia, wewnętrznej produkcji ryb zwrócono szczególniejszą uwagę na podniesienie wydajności polskiego pojezierza. Mając na widoku przeciwdziałanie zalewowi rynków polskich przez importowanego z zagranicy, mrożonego sandacza, pobudzone zostały z inicjatywy i za poparciem Ministerstwa rolnictwa instytucje — i społeczne organizacje rybackie do akcji zarybiania jezior sandaczem i węgorzem. Ponieważ jeziora polskie mają wszelkie warunki wielokrotnego pokrycia kontyngentu, udzielonego z zagranicy, na import sandacza przez własną produkcję, do akcji zarówno zarybienia jezior, a szczególnie produkcji w kraju zapłodnionej ikry (sprowadzanej przed wojną z Czech) przywiązuje min. rolnictwa wielką wagę. To też i inicjatywa min. rolnictwa znalazła żywy oddźwięk w sferach gospodarczych, już w najbliższych tygodniach dokonane będzie w pięciu rożnych punktach Rzeczypospolitej masowe zdobycie ikry na sztucznie urządzonych tarliskach, jako też próby sztucznego zapłodnienia ikry sandacza metodą szeroko stosowaną w Ameryce.

Program radjowy.

Środa 2 maja.

Katowice, fala 422 m.

16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt p. t. „O sporcie wędkarskim na górskich rzekach“ (wygł. wizytator Wł. Miedniak) — 17.05 Komunikaty dyrekcji kolei państwowych w Katowicach oraz dyrekcji poczt i telegrafów — 17.30 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17.45 Koncert popularny z udziałem klubu mandolistów „Halka“ pod kierownictwem p. L. Kiczyńskiego — 18.35 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“ (wygł. p. K. Nitschowa) 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt p. t. „Dzieje wzgórza wawelskiego“ (wygł. dr. Tadeusz Dobrowolski) — 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz komunikaty P. A. T.

Warszawa, fala 1.111 m.

12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15,30 i 16,00 Odczyty dla maturzystów szkół średnich — 16,40 Skrzynka pocztowa — 17,20 Odczyt — 17,45 Audycja dla dzieci — 18,15 Transmisja z Wilna „ Kwadrans akademicki“ — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt — 20,30 Koncert orkiestry dętej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15,30 Odczyt dla maturzystów szkół średnich — 16,00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16,40 i 17,20 Odczyty — 17,45 Audycja dla młodzieży — 18,15 Transmisja z Wilna „Kwadrans akademicki“ — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,35 Transmisja odczytu z Warszawy — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,15 Transmisja uroczystej akademji ku czci święta państwowego 3-go Maja w sali Starego Teatru — 22,00 Transmisja komunikatów z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.

13,00 Koncert tria Radja poznańskiego. W przerwie koncertowej giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,00 Audycja dla dzieci — 17,45 Koncert orkiestry salonowej — 19,00 Rzeczy ciekawe — 19,35 Odczyt — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego — 20,50 Sygnał czasu i komunikaty — 22,40 Odczyt z cyklu „Radjotechnika dla amatora“ — 23,00 Koncert.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16,00 Przegląd bibljograficzny — 16,30 Koncert — 18,00 Odczyt — 18,30 Lekcja francuskiego dla początkujących — 19,25 Wiosenne wędrówki po górach — 19,50 Odczyt filozoficzny — 20,30 Wesołe variete.

Berlin, fala 483.9 m.

17,05 Jazzband — 21,00 Koncert muzyki lekkiej — 22,00 Słuchowisko — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

16,00 Koncert popołudniowy — 17,50 i 18,00 Odczyty — 18,30 Odczyt dla rolników — 18,55 Odczyt z cyklu „Zdrowie społeczne“ — 19,30 Transmisja opery w 5 aktach Verdiego „Bal maskowy“.

Sprawy towarzystw.

Baczność Sokoli okręgu II! Utartym zwyczajem bierzemy w uroczystościach 3-go Maja gremjalnie udział. Gniazda zbiorą się ze sztandarami koło „Strzechy Górniczej“. Odmarsz na boisko o godz. 9-ej. Obowiązuje uroczysty strój sokoli. W pochodzie wezmą udział wszyscy sokoli i sokolice w czapkach i bez czapek.

J. Smołczyk, naczelnik **Jan Brzeskot,** prezes.

Zebrania Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. W środę, dnia 2 V. 1928 r. odbędzie się zebranie budowlarzy filji Świętochłowice na sali pana Pawlasa o godzinie 7-mej wieczorem.

W piątek, dnia 4. V. 1928 r. odbędzie się zebranie budowlarzy filji Nowy Bytom na sali pana Grychtoła o godzinie 7-mej wieczorem.

Krótko-zwięzłowato.

W muzeum wina w mieście niemieckiem Speyer przechowują flaszkę z winem, które pochodzi jeszcze z czasów, gdy tam panowali Rzymianie, a więc liczy jakie 2000 lat.

*

Srebro jest dziesięć razy cięższe od równej ilości wody, złoto dziewiętnaście razy.

*

W samej Pradze aż 18 tysięcy ludzi ma nazwisko Nowak, a w całej Czechosłowacji 80 tysięcy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.



W dniu 29 kwietnia br. zasnął w Bogu śmiercią nagłą i niespodziewaną mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek

śp. Paweł Nowak

przeżywszy 67 lat życia pełnego niestrudzonej pracy, o czem donosi wszystkim krewnym i znajomym z prośbą o ciche westchnienie za spokój Jego duszy

Rodzina.

Szarlej, Nowe Hajduki, dnia 29 kwietnia 1928 r.

L. dz. K. 313/19.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach

ogłasza

Konkurs

na posady

3 inżynierów komunikacyjnych i 9-ciu techników

obznajomionych z trasowaniem i budową linji kolejowych.

Reflektanci zechcą wnieść podania w terminie do 15 maja b. r., do których dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia,
2. poświadczenie obywatelstwa polskiego,
3. świadectwo zdrowia, wydane przez urzędowego lekarza,
4. dyplom otrzymany na jednej z politechnik polskich, lub dowód ukończenia równorzędnych studjów zagranicznych,
5. dowód odbycia praktyki zawodowej,
6. dokładny życiorys, udokumentowany świadectwami, dowodami itp.

Reflektanci technicy odnośnie załączników ad 4. — świadectwo ukończenia szkół technicznych — wymagana jest poza tem znajomość i biegłość w języku polskim w słowie i piśmie.

Warunki uposażenia zależne od umowy i kwalifikacyj.

Podania należy składać w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Wydział Komunikacji, Katowice, Szkoła Szafranka.

Za wojewodę:
(—) Dr. Banaszkiewicz, Naczelnik Wydziału Komunikacji.

Obwieszczenie.

Z okazji Swięta Narodowego w dniu 3-go maja upraszamy Szanownych Obywateli miasta Katowic o udekorowanie domów przez wywieszenie chorągwi i t. p.

Katowice, dnia 26 kwietnia 1928 r.

Magistrat.

L. dz. R. P. I. 1323/11.

Katowice, dnia 15 kwietnia 1928.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach

ogłasza

Konkurs

na posady

1. **Kierowników oddziałów ogólno-technicznego,** wodnego i drogowego w Wydziale Robót Publicznych.
2. **Kierownika budowy szkół technicznych**
3. **Referenta technicznego**
4. **Referenta mechanicznego,** specjalisty w centralnem ogrzewaniu oraz instalacjach wodociągów, światła elektrycznego, gazu i urządzeń sanitarnych,
5. **Referenta samochodowego.**

Wymagane są następujące warunki:

a) przynależność państwowa polska,
b) urzędowe świadectwo zdrowia,
c) ad 2), 3), 4) i 5) nieprzekroczony 40 rok życia,
d) egzamin dyplomowy politechniki polskiej albo równorzędne studja zagraniczne,
e) praktyką zawodowa ad 1) najmniej 10-cio letnia w służbie państwowej lub samorządowej (magistraty większych miast) ad 2), 3), 4) i 5) najmniej 5-cio letnia,
f) znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Do posad przywiązane są następujące pobory urzędników państwowych wraz z 40 % dodatkiem śląskim:
ad 1) VI (szósty) st. sł.;
ad 2) VI (szósty) lub VII (siódmy) st. sł.;
ad 3), 4) i 5) VII (siódmy) lub VIII (ósmy) st. sł.;
zależnie od kwalifikacyj.

Podania z dołączeniem legalizowanych odpisów dokumentów osobistych należy składać w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Robót Publicznych, Katowice, ul. Szafranka do dnia 31 maja 1928 r.

(—) inż. Zawadowski,
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Rozpowszechniajcie :-: naszą gazetę! :-:

